Nr. 153 (z dod. por.). Dnia 5 czerwca. Wtorek. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1894 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu. Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.**

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— **Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Franciszek Józef bawi od wczorajszego rana w Budapeszcie, dokąd przeniósł się teraz punkt ciężkości ruchu politycznego monarchji habsburskiej. Powitanie ze strony ludności było bardzo gorące, ponieważ cesarz—jak to stwierdził Wekerle w przemówieniu, wygłoszonem zaraz na progu sali klubu liberalnego, dokąd nieomal na barkach wniesiono powracającego z Wiednia po złożeniu dymisji w ręce monarchy—stanowi dla Węgier rękojmię przyjścia do skutku reformy kościelno-politycznej, na którą się zgodził i którą przeprowadzić obiecał, aczkolwiek z innym gabinetem u steru. Ten inny gabinet był potrzebny, ponieważ cesarz nie mógł zdecydować się na nominację nowych parów liberalnych, jako narzędzie obosieczne i nie odpowiadające duchowi konstytucji, aczkolwiek nie sprzeciwiające się jej literze. Zrozumiała to delikatne i etycznie nieposzlakowane stanowisko monarchy opinja publiczna na Węgrzech i dlatego zwraca się z opozycją przeciw własnym magnatom i kamaryli dworskiej, nie zaś przeciw konstytucyjnemu królowi Węgier.

O wiele trudniejszą ma rolę ban chorwacki, hr. Kühn-Hederwary, który przyjął misję utworzenia nowego gabinetu z tym samym programem liberalnym, jaki miał Wekerle, z tą samą reformą ślubów cywilnych, na jakiej tenże utknął, tylko bez owych zamachów na dzisiejszą większość izby magnatów, które byłyby zawsze aktem siły, nie ducha wolności. Iście tryumfalnym był wjazd piątkowy Aleksandra Wekerlego do stolicy węgierskiej. O godzinie 1-ej po południu miał on decydujące posłuchanie u cesarza w burgu wiedeńskiem, na którem złożył dymisję gabinetu, o godzinie 3-ej pierwsza wiadomość o tym fakcie doszła do Budapesztu, o godzinie 5-ej na rogach peszteńskich czytano już plakaty, zapraszające ludność do wyprawienia politycznej owacji powracającemu o godzinie 9-ej wieczorem z Wiednia Wekerlemu. Gdy pociąg zajechał na dworzec wajceński, 50,000 ludności, należącej do najlepszych warstw społecznych, powitało go entuzjastycznemi okrzykami „Eljen" i nieskończonym korowodem prowadziło ekwipaż eksministra do klubu liberalnego. Zwyczajnie ta droga trwa powozem osiem minut, tym razem Wekerle jechał godzinę, na chwilę wyprzągnięto mu nawet konie z powozu i ciągniono go własnemi ramionami, dopóki nie złamano osi.

Bohaterem sytuacji jest przeto Wekerle a nie powołany przez cesarza do utworzenia rządu ban chorwacki, hr. Kühn-Hederwary. Wekerle, ulegając powszechnemu wezwaniu, objął zaraz przewodnictwo partji liberalnej, z którą ban teraz rokować musi. W stronnictwie tem patrzą widać sceptycznie na obietnicę bana, iż pozostanie wiernym liberalnemu programowi ustępującego rządu, skoro żaden z wybitniejszych przedstawicieli tego stronnictwa nie chce wstąpić do gabinetu jego i powszechny odzywa się głos za pozostawieniem Wekerlego u steru rządu, chociażby z poświęceniem dwóch najskrajniejszych jego członków, ministra sprawiedliwości Dezyderjusza Szilagyego i ministra oświaty i wyznań hr. Albina Czakyego, którzy nie zgodziliby się zapewne na zwolnienie tempa reform, co leży właśnie w życzeniach korony.

Aczkolwiek jednak przyjście do władzy gabinetu hr. Kühn-Hederwary nie należy do faktów, na które liczyćby można, nie od rzeczy będzie przyjrzenie się bliższe tej mało dotąd znanej na szerszym widnokręgu postaci. Hr. Karol Kühn-Hederwary urodził się d. 23 go maja 1849-go r. w Gräfenbergu na Górnym Szląsku. Rodzina Kuehnów jest stara, pochodzi z Tyrolu, od dwóch wieków wszakże osiadła w Chorwacji. Drugą część nazwiska, Hederwary, przyjął hr. Kühn dopiero w roku 1874-ym, jako dziedzic dóbr Hederwary i Wicza po śmierci ostatniego hrabiego Viczay Hederwary. Ban ukończył gimnazjum w Pieciukościołach, a akademję prawa w Zagrzebiu. W roku 1875-ym wybrano go w okręgu Györ - Sziget posłem; w roku 1882-im otrzymał nominację na nadżupana komitatu rabskiego; po zamieszce chorwackiej w r. 1883-im, wywołanej przez Starcewiczów, hr. Kühn-Hederwary mianowany został po krótkim okresie prowizorycznych rządów wojskowych jen. Ramberga banem chorwackim. W tym charakterze jest on członkiem węgierskiej izby magnatów, od r. 1891-go cieszy się najwyższym orderem Złotego Runa. W Chorwacji zjednał sobie swą pojednawczą i roztropną polityką narodową powszechne uznanie i szczerą sympatję, z wyjątkiem naturalnie u opozycji radykalnej, która pod dawnem hasłem Starcewicza dąży wiernie do obalenia ugody z Węgrami i do odzyskania zupełnej samoistności admini

54)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Wyjdźmy—rzekł Woryski, wstając.

Dręczące myśli go opanowały. Zapragnął ruchu, by je rozproszyć, a chciał się pozbyć Warsza, którego obecność drażniła go przypomnieniem.

Wyszli. Wczesny zmierzch zapadał. Ze ściemniałego nieba padały coraz gęstsze a drobne płatki śniegu. W oddali, na wzgórkach, czarne gałęzie drzew kołysały się teraz z głuchym odgłosem, pod pierwszym podmuchem mroźnego wiatru.

Zmierzali ku Domowi Inwalidów, milcząc.

— Brrr! jakie zimno — ozwał się wreszcie Woryski półgłosem, sam do siebie.

— Wczesną będziemy mieli zimę — zauważył Warsz. — Ja lubię zimę. Im sroższa, im zimniej dokoła, tembardziej odczuwa się potrzebę wewnętrznego ciepła... domowego ogniska.

— Nie wszyscy go mają — mruknął Woryski.

— Ja go nigdy nie miałem — odparł stary malarz — i nie ceniłem dawniej. Ale dziś, u schyłku, [illegible]ję jego potrzebę, rozumiem rozkosze. I dlatego tembardziej współczuję z tymi, którzy go są pozbawieni, i dlatego staram się dziś stworzyć domowe ognisko tym, którzy dachu nad głową nie mają...

Minęli gmach Inwalidów, a po prawej stronie drogi ujrzał Woryski na wzgórku czerwone mury długiego parterowego budynku. Budynek był nowy, niezupełnie jeszcze nawet skończony.

Warsz przystanął i wskazując na ten budynek

— Oto mój kres... oto jedyna myśl moja, którą urzeczywistnić w życiu zdołałem. Odpłaca mi ona hojnie za wszystkie stracone plany, okupi może niejedną myśl złą.

— Co to jest? — spytał Woryski.

— To ognisko domowe dla tych, którzy go nie mają, lub je stracili... Dom nocnego przytułku dla nędzarzy i... mój przytułek.

Stanęli u sztachet drewnianych. Warsz otworzył furtę.

— Wejdźmy — rzekł.

Ale Woryski się wahał. Po co pójdzie?... Rozmową z Warszem czuł się dziwnie poruszonym. Dawna, instynktowa sympatja do malarza, dawne zaufanie, które go ku niemu zbliżało nawet wówczas, gdy ich wszystko raczej dzielić było powinno, pociągały go i teraz. A zarazem pragnął uwolnić się od wspomnień, które obecność Warsza budziła, pragnął wyswobodzić się od przemożnego wpływu, jaki ten starzec w szarej kapocie, mówiący tonem ostrym i stanowczym, na niego wywierał. Po co pójdzie?

Warsz naglił tymczasem.

— Wejdźmy — powtarzał. — Zobaczysz, ile to nędzy na świecie. Pod tym dachem kryje się całe życie ludzkie od dzieciństwa do zgrzybiałej starości. I jakie życie!...

W głowie Woryskiego mąciły się myśli. Stał chmurny, nie odpowiadając. Co się tam w mieście dziać musiało? Marewicz nadaremnie czekał, sądząc, że on poszedł do Janiny kołatać o pomoc. Teraz już za późno, jutro rano bankructwo nastąpi niechybnie, a może już dziś wieść o oszustwie, popełnionem z walorami zagranicznemi, rozeszła się po mieście, może skutkiem artykułu, który rano czytał w dziennikach, rozpoczęto kroki, może aresztowano Marewicza? może jego także szukano, aby go aresztować?

Dreszcz zimny przeniknął go na wskroś.

Do miasta nie wróci, bo się lęka. A tu także nie wejdzie. Po co?... Pójdzie tak przed siebie i zniknie wśród ciemności, który zapadały szybko. Pójdzie tam, ku tym drzewom, których krzepnące sztywne gałęzie wiatr kołysał z głuchym chrzęstem. Położy się na ziemi i czekać będzie końca... Będzie miał odwagę go się doczekać, bo nie ma odwagi czekać jutra...

Warsz, ująwszy go za rękę, wciągał za furtę niemal przemocą.

— Chodź — mówił — ogrzejesz się, a potem, jeżeli zechcesz, pójdziesz...

Woryski machinalnie ulegał.

— Potem pójdę... potem — powtarzał.

I szli zwolna zewnętrznemi schodkami, które prowadziły przez stromy pagórek ku wejściu.

Stanęli u drewnianej kraty, przez którą zaraz naprzeciw wejścia, w ostatnich dnia blaskach, widać było wielki krzyż na białej ścianie sieni, nad ołtarzem.

Warsz otworzył furtkę w kracie i weszli do sieni, a raczej długiego korytarza, podzielonego tym ołtarzem na dwie części. Po obu stronach korytarza małe drzwiczki prowadziły do cel i sal schroniska.

Warsz krótką chwilę stał przed ołtarzem w milczeniu. A Woryski obojętnie zrazu patrzył i słuchał. Widział, jak stary malarz zapalał lampkę u ołtarza. W jej świetle pochylona na krzyżu głowa Chrystusa zajaśniała wyrazem nieziemskiego spokoju. Z przyległej sali schroniska dochodziła wrzawa zmieszanych głosów, śpiewy dzieci — w powietrzu czuć było woń potraw.

— Kolacja — rzekł Warsz półgłosem. — Jedzą kolację... Wkrótce pójdą wszyscy na spoczynek, a jutro, skoro świt, do pracy.

— Dużo ich jest? — spytał Woryski.

— O, to zależy — odparł stary malarz. — Silniejsza fala życia wyrzuci tu czasem cały tłum... Czasem się to uspokaja i jest mniej... Ale zawsze mury te są za szczupłe...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stracyjnej w „trójjedynem królestwie", złożonem z Chorwacji, Sławonji i Dalmacji.

Zmiany osobiste, zaszłe u steru rządów w Bułgarji, przestały budzić zajęcie; okazało się, że Stambułow zadługo rządził i zawiele osób wpływowych i wybitnych poświęcił swojej ambicji lub swemu programowi politycznemu. To się pomściło teraz na nim. Gabinet Stoiłowa zajął się przedewszystkiem uchyleniem tych zarządzeń represyjnych, któremi Stambułow w ostatnich czasach bronił siły i powagi swego rządu wobec nurtujących prądów opozycyjnych zarówno radykalnej, jak zachowawczej natury.

Br. Z.

Zbłąkane dzieci...

Oprócz osad rolnych, istnieje dla ubogich zbłąkanych dzieci jeszcze inna instytucja poprawcza, zasadniczo różniąca się od zakładu w Studzieńcu tem, że gdy do osad dostają się nieletni przestępcy jedynie z mocy wyroków sądowych, do Instytutu w Mokotowie przyjmowani są chłopcy opuszczeni przez rodziców lub wymagający radykalnej poprawy, której nawet w domu rodzicielskim przy najlepszych chęciach i środkach osiągnąć nie można.

Instytut moralnej poprawy dzieci jest więc do pewnego stopnia zakładem, przypominającym znane za granicą „domy ojcowskie", o których niedawno pisał w *Kurjerze* wytrawny znawca wszelkich instytucyj poprawczo-karnych, sędzia Moldenhawer.

Zanim taki wzorowy dom ojcowski będzie i u nas założony, zanim osoby, które tę sprawę wzięły do serca, potrafią zamiary swe urzeczywistnić, Instytut mokotowski, doskonale prowadzony w kierunku umoralnienia zbłąkanych dzieci, zasługuje na szerokie poparcie ogółu.

Zasłużony ten w ciągu przeszło półwiekowego istnienia zakład potrzebuje dla swego rozwoju większych funduszów i ztąd ucieka się do ofiarności publicznej przez urządzenie zabawy wiosennej w Dolinie Szwajcarskiej.

To nam daje powód do przypomnienia w treściwych słowach dziejów Instytutu i opisu obecnego ustroju samego zakładu, przez szczupłą tylko garstkę osób znanego.

*

Twórcą Instytutu przed 64-ma laty był znany autor, Fryderyk hr. Skarbek. Wspólnie z Andrzejem hr. Zamoyskim zyskawszy stały fundusz z ofiar dobrowolnych, otworzył zakład poprawczy dla zbłąkanych chłopców na wzór berlińskiego, w domu pod nr. 3109 przy ulicy Okopowej.

Po upływie pięciu lat Instytut przenosi się za rogatki wolskie i liczy już 28 iu wychowańców, chociaż brak funduszów ciągle się dawał odczuwać.

Dopiero kilka legatów utrwalają istnienie zakładu, złączonego chwilowo z Domem przytułku i pracy.

Nareszcie w r. 1845-ym, dzięki opiece barona Antoniego Frenkla, Instytut zyskuje samodzielne pomieszczenie w kamienicy po b. domu zdrowia przy ulicy Ordynackiej, gdzie dziś wznosi się gmach instytutu muzycznego.

Fundusze ówczesne Instytutu pozwoliły na zwiększenie liczby wychowańców do 50-iu.

Lecz w r. 1849-ym znów zakład zostaje pozbawiony siedziby, magistrat bowiem przeznacza dom miejski na szpital dla cholerycznych.

Po krótkiej lokacji w wynajętem mieszkaniu przy ulicy Konwiktorskiej, Instytut przenosi się do posesji p. Szustra w Mokotowie, później powraca na Ordynacką do dawnej siedziby po zamknięciu szpitala cholerycznego, aż nareszcie w r. 1851-ym właściciel Królikarni, Ksawery hr. Pusłowski, obdarza zakład 18-ma morgami gruntu i przeznaczając 6000 rs. na utrzymanie stałego kapelana, ofiaruje pomieszczenie w swoim domu.

Tu, przy zwiększaniu się legatów i darów, Instytut po 11-tu latach, oprócz gruntu, posiada już 30,000 rs. kapitału żelaznego. Wspomniany dobroczyńca, hr. Pusłowski, składa 15,000 rs. na budowę odpowiedniego gmachu. Od rządu otrzymano 10,000 rs., baron Frenkiel ofiarował 9000 rs.

Tak zebrane fundusze pozwalają na wystawienie obok istniejącego już kościoła w Mokotowie obszernego gmachu wraz z oficyną dla służby i zabudowaniami gospodarskiemi.

Otwarcie nowej własnej siedziby nastąpiło d. 25-go listopada 1862-go r.; utworzono radę opiekuńczą Instytutu, złożoną z prezesa barona Frenkla oraz członków: Fr. Kondratowicza, K. Karnickiego, Ks. Pusłowskiego, Ant. Wagi, K. Mikulskiego, W. Pusłowskiego i Henryka hr. Skarbka. Nauczycielem Instytutu był podówczas Tymoteusz Radziszewski, intendentem Ignacy Makowski.

Tablica marmurowa, umieszczona w kurytarzu gmachu, mieści wyryte złotemi zgłoskami następujące nazwiska ofiarodawców:

Fryderyk hr. Skarbek, skarb państwa, Ksawery Pusłowski, Antoni br. Fraenkiel, ks. Cecylja Radziwiłłowa, Teodor Milski, Jan Wodzyński, Judyta Jakubowicz, Marjanna Witowska, Anna Kąsinowska, Józef Kociubski, Karolina Wężyk, Marjanna Jakimowicz, Bernard Jackowski, Józef Krzyżanowski, Józef Cieśliński, Józef Morawski, Józef Gawlik-ski, Gabryel Gewerher, Franciszek Wojciechow-Antoni Magier, Łucja Dahlen, ks. Marta Radziw-wa, Joachim Młocki, Benedykt Wilxycki, Anna kwaska, jen. Łukasz Biegański, Marjanna Ty-haus, Marjanna Jedlińska, Piotr Zdanowski, Be-min Taube, Rozalja Fontana, Stefan i Joanna baurowie, Amelja Wolińska, Ignacy Bertrand, K-rzyna Sowińska, Marja Kazanowska, Tekla Rapa-Kurjerow.

Na tej tablicy są jeszcze miejsca dla przysz-ofiarodawców...

*

Przez lat 60 swego istnienia Instytut wypisał p-szło 3,000 poprawionych chłopców, którzy dzięki-kładowi byli wyrwani z objęć występku i zostali-źniej użytecznymi członkami społeczeństwa.

Według zapewnień osób kompetentnych, m-b. wychowańcami Instytutu znajdują się osobi-zajmujące nawet wybitniejsze stanowiska, należ-więc im przedewszystkiem o zakładzie pamiętać-pomódz do powiększenia środków.

Obecny ustrój Instytutu jest następujący: Po-je pod bezpośredniem zwierzchnictwem rady miej-warszawskiej dobroczynności publicznej, która-nowiła jako kuratora rz. r. st. Hornberga, kiero-kiem zakładu jest doświadczony pedagog p. Jan K-miński, kapelanem i przewodnikiem duchowym-rektor Fr. Kaczyński magister św. teologji, nau-cielem p. Stanisław Kosiński i majstrowie rzem-Wreszcie pomoc lekarską ofiarowuje bezinteresow-już od 25-ciu lat dr. Józef Stummer.

Jak łatwo się domyśleć, wychowańcami zak-są zbłąkani chłopcy, posiadający złe nałogi i nie-bre instynkty, nad wytępieniem których trzeba roz-mnie i wytrwale pracować. Surowość i karność b-względna nie stoją tam na pierwszym planie. Owsz-obecny kierownik zakładu, p. Koźmiński, mając-sobą wieloletnie doświadczenie i zapoznawszy z psychologją dziecka, stara się przedewszystki-miłością i łagodnością zyskać zaufanie.

System ten prawie nigdy nie zawodzi i ty-w rzadkich wypadkach, dla złamania uparcie trw-cej w występku natury, potrzeba się uciekać-kar segregowanych nader rozważnie.

Wszyscy wychowańcy podzieleni są na czter-działy, według sprawowania, i wypisani na tal-czarnej, białej, srebrnej i złotej. Przejście z-oddziału do drugiego zależy od moralnej-Zajęcia dzienne tak się rozdzielają: o godz. 6-na odgłos dzwonka, wszyscy wstają, ścielą-czyszczą odzież i o godz. wpół do 8-ej zbierają-wspólną modlitwę. Po śniadaniu, złożonem z kas-

JESTEM.

Tematu nowego nie opracował Krechowiecki w swojej ostatniej powieści p. t. „Jestem" (nakład Gebethnera i Wolffa), ale gdzież są tematy nowe? Zmieniają się tylko metody techniczne, stanowiska obserwacyjne, środowiska społeczne i towarzyskie, człowiek bowiem, zlepek dobrych i złych popędów, zostaje zawsze ten sam.

Wystarczy rozebrać typy i charaktery późniejszej komedji greckiej z tunik i surdutów, abyśmy w nich odnaleźli portrety ludzi dzisiejszych. Satyry Juwenalisa mógłby podpisać prawie bez zmiany każdy z psychologów chwili obecnej. Najoryginalniejsza napozór kreacja ma gdzieś jakiegoś antenata, zasuszonego w bibule; najdziwaczniejszy pomysł niepokoił już kiedyś jakąś głowę niesforną.

Mimo ciągłego oddziaływania religji, filozofji, nauki i sztuki przetwarza się, doskonali człowiek tak wolno, iż robi ciągle wrażenie niewykończonego, zaledwie podłożonego szkicu, któremu jeszcze bardzo dużo potrzeba, aby był dziełem jednolitem i pięknem. Tu i owdzie przesunie się po ziemi jakaś postać jaśniejsza, ale właśnie takie wyjątki zaliczamy zwykle do rodziny „narwańców", chorych, niemądrych, czy jak ich tam inaczej „praktyczni", „porządni" nazywają.

Epoka ostatnia należała do „praktycznych".

Począwszy od roku 1850-go mniej więcej aż do dni naszych, zdzierała ludzkość cywilizowana z siebie z chorobliwym pośpiechem płaszcz purpurowy, utkany z marzeń i tęsknot tysięcy pokoleń. Wszystko, co odrywa człowieka od pospolitych zajęć i celów, miało przestać istnieć, łudzić, bałamucić.

Nie po raz pierwszy poddał się człowiek, zmęczony daremnem stukaniem do bram niepoznawalności, takiej końskiej kuracji, i nie po raz pierwszy przekonał się, iż dusi się, żyć nie może w atmosferze absolutnej trzeźwości.

Wracamy znów powoli do dawnych „przesądów".

Razem z „przesądami" wrócą prawdopodobnie do belletrystyki typy i charaktery, pomijane rozmyślnie przez literaturę mieszczańską, której się zdawało, że przeciętność zawiera w sobie daleko więcej rysów ogólno-ludzkich, „dokumentów", aniżeli t. zw. niezwykłość.

Głównie literaci, uczeni i artyści wpadli w niełaskę powieści realistycznej, jako „narwańcy", gardzący praktycznemi celami życia. Nie szanują grosza, lekceważą formy towarzyskie, nużą się w warunkach pospolitych, powodują się fantazją, szukają silniejszych wrażeń i wzruszeń, miotani wiecznie wewnętrznym niepokojem, niezadowoleni z tego, co ziemia daje, *ergo*... należy ich wyrzucić po za nawias charakterów typowych.

Zapomniała tylko belletrystyka mieszczańska, że i literaci, uczeni i artyści są dziećmi swojego czasu, więc i na nich działają prądy chwili.

Nieopatrzność finansowa „narwańców" romantycznych przeszła w krainę legend, co poświadczą z przyjemnością wydawcy i *kunsthändlery*, gniewający się na niemiłą dla nich „praktyczność" autorów i artystów. Tu i owdzie znajdzie się jeszcze jakiś naiwny w dawnym stylu — gdzież ich niema?—większość jednak pisarzów, malarzów, muzyków i rzeźbiarzów umie bronić doskonale swojej własności, czemu trudno się dziwić w czasach, w których pieniądz pobił talent i zasługę. Praca powinna utrzymać robotnika stosownie do jego nawyknień i upodobań. Prawa jej są dawniejsze i uczciwsze od przywilejów kapitału.

I dawne dziwactwo literatów i artystów przestało być prawdą. Dziatwa Apollina nie wyróżnia się już z „tłumu" długiemi włosami, fantastycznemi strojami, zbyteczną swobodą form, która miała oznaczać tężyznę. Szara, bezbarwna, dobrze wychowana, jak cały nasz czas, nie gorszy sobą nikogo, usiłuje się dostosować do otoczenia. I nerwowy ród pióra, pędzla i dłuta sfilistrzał, stracił na humorze.

Bohater Krechowieckiego, malarz August Orecki, nie przypomina „narwańców" romantycznych. Owiany chłodem praktyczności naszych czasów, nie rzuca się odważnie w wir życia i nie marzy o ideałach. Zasilany skąpo przez oszczędnego wuja środkami materjalnemi, pomaga sobie kopjowaniem arcydzieł, znajdujących się w Pinakotece monachijskiej. Chociaż posiada prawdziwy talent, godzi się prawie bez skargi z zajęciem rzemieślnika. Życie jego płynie równo, jednostajnie, jak dni zwykłego robotnika. Niema w niem burz, gwałtownych pragnień, wielkich żalów.

Orecki nie wniknął w głąb swojej wewnętrznej istoty— mówi Krechowiecki. — Nie odczuwał potrzeby analizy uczuć zwykłych, codziennych, na których wytłumaczenie wysilać się nie potrzebował; były jasne same przez się. Życie zaś, pomimo trudności, wypływających z jednego i tego samego źródła, z braku odpowiednich środków materjalnych, szło mu zresztą równo, nie zamącone dotąd żadnym burzliwym przewrotem. Jeśli mu było źle, niewygodnie, zaciasno w granicach, w których się zamykało, to było temu winne jedynie i wyłącznie skąpstwo wujaszka. Jeżeli talent jego nie rozwijał się dostatecznie, jeśli nie mógł, nie śmiał się porwać na rzeczy większe, jeśli twórczość jego była krępowana, to znów nikt inny nie był winien, tylko wujaszek.

Gdyby mu był kto powiedział, że warunki zewnętrzne, jakkolwiek nie bez znaczenia, nie stanowią wszakże głównego czynnika twórczości i rozwoju talentu, że twórczość i talent potrzebują mieć grunt odpowiedni w wewnętrznej istocie człowieka, w głębokości jego myśli, w świadomości własnych uczuć, w zahartowaniu woli, w odpowiedniem i ciągłem kształceniu umysłu —to Orecki byłby takiego filozofa odprawił ironicznym uśmiechem. Te wszystkie pojęcia były mu najzupełniej obce.

Gdy czasem, a zdarzało się to coraz rzadziej, zakołatało mu w duszy silniejsze pragnienie postępu artystycznego, to je w tej chwili stłumił refleksją, że w takich warunkach wszelki wysiłek byłby daremny. Przywykał do myśli, że tak, jak jest, pozostać musi. Będzie malował rzeczy dobre, poprawne, o arcydziełach nie marząc, a w życiu również zadowalać się będzie wrażeniami przelotnemi, utrzymywanemi w pewnej mierze, które wystarczą mu do zapełnienia pustek w sercu i podniecenia wyobraźni artystycznej.

Więc orlich pragnień nie posiadał malarz Krechowieckiego. Wychowany w atmosferze trzeźwej, nie czuł potrzeby ani głębszej namiętności ani szerszego rozgłosu. Wichry duszy artystycznej nie nawiedzały jego pracowni.

(D. n.) *Teodor Jeske-Choiński.*

lub barszczu, następuje krótki spacer po dziedzińcu (jest tam gimnastyka), później oddziały kolejno zmieniając się pracują w warsztatach (krawiectwo, szewstwo, stolarstwo) lub w sali szkolnej aż do południa. Obiad składa się z zupy, mięsa, jarzyny i chleba. Po dwugodzinnym spacerze lub ćwiczeniach gimnastycznych odbywają się lekcje: religji, rysunków, kaligrafji i śpiewu (p. Koźmiński zorganizował chór i urządza orkiestrę z wychowańców, lecz brak instrumentów staje na przeszkodzie), poczem znów pół godziny wypoczynku, a od godz. 5-ej do 7-ej praca wszystkich wychowańców w warsztatach. Wieczorem kolacja (herbata i chleb ze smalcem lub serem), krótki spacer, godzinna konferencja o rzeczach otaczających, wreszcie wspólna modlitwa i punktualnie o godzinie 9-ej udanie się na spoczynek.

Sale szkolne i warsztatowe oraz sypialnie są widne, ciepłe, zaopatrzone w wentylatory, wszędzie czystość i porządek. Ubranie i obuwie wychowańcy robią dla siebie w warsztatach pod kierunkiem majstrów.

Główną zasadą umoralniania zbłąkanych chłopców jest nieustanny dozór i dlatego nigdy oni w czasie zajęć, ani podczas zabawy, nie są zostawiani bez kierownictwa. Dopiero zupełnie poprawieni, z 4-go oddziału, mają pewne przywileje, pełnią dyżury, pomagają nauczycielom i majstrom, słowem otrzymują względną swobodę.

✽

Kapitał żelazny, deponowany w Banku państwa, od którego odsetki idą na utrzymanie Instytutu, wynosi rs. 47,350. Nadto magistrat m. Warszawy udziela stałej zapomogi rocznej w sumie rs. 2,000. Fundusze te jednak na utrzymanie 50-ciu wychowańców i personelu instytutowego nie wystarczają, zwłaszcza wobec napływu kandydatów. Ztąd wynika potrzeba szukania innych źródeł dochodu i grono osób, którym rozwój zakładu leży na sercu, obmyśla różne sposoby zapewnienia Instytutowi mokotowskiemu trwalszej podstawy bytu.

Zanim te usiłowania wydadzą pożądane owoce, zanim wytworzą się stali opiekunowie na wzór członków Towarzystwa osad rolnych, wnoszący stałą roczną zapomogę, zarząd Instytutu moralnej poprawy dzieci mniema, że tysiące osób weźmie udział w urządzanej jutro w Dolinie Szwajcarskiej zabawie wiosennej i przyczyni się do zyskania tak pożądanego zasiłku na bieżące nieodzowne wydatki.

S.

Fałszerze monet.

Miesięcznik angielski *Strand* poświęca obszerny arty- fałszerzom monet, bardzo podobno licznym w Anglji. -Scotland Yard ma całą kolekcję monet fałszywych, obionych tak zręcznie, iż nawet oko specjalisty rozpo- nie może niedokładności najmniejszej.

szystko zresztą idzie z postępem czasu. Dziś fałsze- monet uciekają się do pomocy galwanoplastyki. Je- z najosobliwszych tego rodzaju falsyfikatów jest su- n, przygotowany w Barcelonie w r. 1862-im. Zawie- 16 szylingów złota i nawet kasjera banku angiel- go wprowadziłby w kłopot. Również mistrzowsko są rabiane półkorony Jerzego IV-go. Nawet popiersie la jest nieco zatarte, jak przystało na monetę, kursu- po świecie od lat 70-iu. Do najudatniejszych falsy- tów należą t. zw. monety jubileuszowe. Z okazji 50-ej nicy urodzin królowej Wiktorji wybito za 250,000 st. monet pięciogwinejowych, które przeważnie obsa- no w broszkach lub bransoletach. Fałszerze monety ili wówczas równie znaczną ilość monety, obsadzali ją szpilkach do krawatów i zasypali formalnie całą Anglję żywemi sztukami.

ak twierdzą rzeczy świadomi, każdy z fałszerzy ma ą monetę uprzywilejowaną, którą wyrabia najchętniej. ko kiedy znajdzie się specjalista od kilku rodzajów monet, jakim był np. John Sydney, który za fabrykowanie monety zapłacił dwudziestoma latami ciężkich robót. uzeum New-Scotland Yard posiada całą kolekcję odcisków gipsowych, dokonanych przez tego fałszerza.

Gdy mieszanina cyny i ołowiu jest już dobrze w tyglu emieszana, „artysta” dąży do umieszczenia w dwóch ciskach gipsowych takiej ilości mieszaniny, aby wagą równywała sztukom prawdziwym. Gdy zaś moneta jest ż gotowa, następuje czynność najsubtelniejsza. Monety, wieszone na pewnego rodzaju widełkach drewnianych, kładane bywają do płynu, ogrzanego do 190° Fahrenita, zawierającego znaczną dozę pewnego związku srebra. Przez naczynie z płynem zaczyna biedz prąd elektryczny o bardzo silnem natężeniu, dopóki monety pod działaniem elektryczności nie pokryją się cienką powłoką srebra. Następnie są one polerowane, czyszczone i... zanieczyszczane sztucznie, aby zbyt świeżą i srebrzystą sukienką nie zwracały na siebie uwagi.

Ale nie dosyć jest wyrobić monetę fałszywą. Trzeba jeszcze puścić w kurs, a tu właśnie zaczyna się niebezpieczeństwo rzemiosła fałszerza. Aż czterech osób potrzeba, aby operacja powiodła się bez szwanku dla biorących w niej udział: fabrykant, pośrednik (zazwyczaj kobiety), kupiec i paser właściwy. Dwaj ostatni nie znają nigdy fabrykanta, który, nauczony doświadczeniem, wie, iż nie należy dowierzać nawet „swoim ludziom”.

Rulony złota lub srebra sprzedawane bywają na rogach ulic lub w kątach szynkowni. Doświadczony kupiec nie nosi nigdy sztuk monety w kieszeni, torbie lub w ręku, lecz stara się ukryć swój towar w sposób najbardziej nieznaczny. Oto np. do szynku wchodzi młodzieniec z dwiema klatkami w ręku: w jednej trzepoce się kanarek, w drugiej leżą monety fałszywe.

A samo puszczanie w kurs pieniędzy?

Rzecz dzieje się w tawernie. Wchodzi jegomość, bardzo przyzwoicie ubrany, z wielkiem cygarem w ustach.

Szynkarz bardzo uprzejmie:

— Dzień dobry panu.

Właściciel wielkiego cygara do szynkarza przez ramię:

— Dzień. Brandy i wody sodowej, jeśli łaska!

Rzuca na stół suwerena, wypija swoją porcję i odbiera resztę w srebrze. Potem, jakby sobie przypomniał coś:

— A, przepraszam! Nie może mi pan dać pół suwerena w monetach dziesięcioszylingowych?

Właściciel tawerny, zawsze bardzo uprzejmie:

— O, z przyjemnością.

Odbiera pół suwerena i kładzie go do szuflady, gdzie leży już otrzymany przed chwilą suweren. Obie monety są—fałszywe.

Doświadczenie nie pozwala, aby paserstwem monet fałszywych zajmowali się ludzie nędznie ubrani. Oto więc znowu dama, bardzo wykwintnie odziana, wchodzi do sklepu szewca w dzielnicy najbogatszej, wybiera parę bucików za 19 szylingów i 1 pensa.

— Może pan będzie łaskaw odesłać mi buciki do mieszkania, Easyway Terrace, 42. Jestem pani Adams.

— O, z przyjemnością—odpowiada szewc.

Tu przyjemność się kończy. Wysłany w godzinę potem chłopak z bucikami spotyka, niby wypadkowo, panią Adams o dwa kroki od wskazanego adresu.

— A!—rzecze dama—to buciki dla pani Adams?

— Tak, pani.

— Dziękuję. Proszę mi oddać pakunek, sama już do domu doniosę. Należy się dziewiętnaście szylingów i jeden pens. Oto suweren. Zachowaj sobie resztę na piwo.

Chłopak uszczęśliwiony wraca do warsztatu, gdzie majster przyjmuje monetę. Oczywiście suweren był fałszywy.

Oszukani twierdzą, iż niepodobna poznać angielskiej fałszywej monety na oko, tak dobrze jest podrobiona. Trzeba ją ugryźć, a wówczas dopiero metal, jako miększy od srebra, tajemnicę zdradzi. Niepodobna przecież gryźć wszystkich monet, jakie wpadną do ręki.

Wykrywanie fałszerzy monet jest tem trudniejsze, iż do zacnej tej fabrykacji nie potrzeba zbyt obszernej przestrzeni. W Cité londyńskiem np. miał maleńki sklepik krawiec, Tom. Na pozór nic w sklepiku podejrzanego być nie mogło, bo cały warsztat krawiecki można było ogarnąć okiem z okna. A jednak po latach sześciu policja znalazła pod stołem, stojącym u okna, 200 sztuk gotowej monety fałszywej, trochę sadzy, nieco gipsu paryskiego, łyżkę do topienia metalu i maleńki aparacik do galwanizowania. Cały więc warsztat znajdował się pod stołem, na którym szanowny majster kunsztu krawieckiego, Tom, siadywał ze skrzyżowanemi po turecku nogami, z igłą w ręku. Gdy majster Tom szył na stole, wspólnicy jego, pp. Cooper i Bauchamps, pracowali nad monetami pod stołem. Jako komentarz dodać należy, iż Tom, ze względu na nadzwyczajną swą opryskliwość, stracił wszystkich swoich klijentów. Widocznie i opryskliwość była—fabrykowana.

(×)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”, plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum rolnictwa zaprosiło 7,000 osób na członków korespondentów. Zaproszeni są prawie wyłącznie ziemianami.

= *Birż. wied.* piszą: Ministerjum rolnictwa wobec tego, że ministerjum finansów oświadczyło się przeciw uwolnieniu od gildji zakładów gospodarczo-rolniczych, służących do przerabiania materjałów surowych i używających w tym celu maszyn parowych z obsługą najwyżej do 10 robotników, znów zamierza w interesach gospodarstw wiejskich poruszyć tę sprawę w drodze prawodawczej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w d. 1-ym b. m. w radzie państwa czytany był projekt reformy Banku państwa.

= *Nowosti* donoszą, iż ferje letnie w radzie państwa rozpoczną się w r. b. w d. 25 ym czerwca.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, istnieje projekt uwolnienia od opłaty stempla depozytów w papierach procentowych, składanych w Banku państwa, w granicach pewnej sumy.

= *Graždanin* donosi, iż zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Hiszpanją należy uważać jako fakt spełniony.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż w r. b. wprowadzony zostanie uproszczony zarząd miejski w następujących miastach w gub. grodzieńskiej: Dąbrowa, Kuźnica, Korycin i Odelsk.

= Na dalszych posiedzeniach komisji, pozostającej pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł, r. t. W. Kowalewskiego, omawiano głównie kwestję uregulowania handlu produktami mlecznemi. Pomiędzy innemi roztrząsane były petycje producentów masła, zawierające następujące punkty: a) ustanowienie kredytu bankowego dla gospodarstw mlecznych; b) zniżenie taryf od przewozu produktów mlecznych i ułatwienie komunikacji wewnętrznej kolejowej i c) ułatwienie komunikacji pomiędzy portami russkiemi a angielskiemi, zwłaszcza zaś Hullem. Wszystkie te petycje przyjęto przychylnie. Projekt reformy Banku uwzględnia kredyt dla producentów masła i sera, p. minister komunikacyj zgadza się na wprowadzenie na całej sieci kolei jednego pociągu (raz na dzień), przeznaczonego specjalnie do przewozu łatwo psujących się produktów rolnych, wreszcie komunikacja morska pomiędzy Libawą i Rygą a Hullem ma być przyśpieszona.

= Jak się dowiadują dzienniki petersburskie, senat rządzący, wskutek skarg niektórych prrzedmieść na nieprawidłowe jakoby obciążanie ich podatkami na rzecz miast, wyjaśnił, że podatki te pobierane są zupełnie prawidłowo.

= Ministerjum skarbu postanowiło wprowadzić energiczne środki, celem zapobieżenia zafałszowywaniu spirytusu. Przedewszystkiem ma być urządzone specjalne laboratorjum chemiczne dla dokonywania analiz.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy, że łódzki odział Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu zajął się kwestją racjonalnego unormowania godzin czasu roboczego w fabrykach i zakładach przemysłowych a przyszedłszy do przekonania, że ograniczenie ilości godzin i skrócenie trwania roboty nocnej oddziaływa korzystnie na zalety wyrobów i zwiększa produkcyjność siły roboczej, opracowało następujący projekt: 1) Robota nocna od g. 10 ej wieczorem do 4-ej rano zabrania się we wszystkich zakładach przemysłowych, wyjąwszy tych, które ze względu na charakter swojej produkcji winny prowadzić robotę bez przerwy, jak np. wielkie piece, huty szklane, fabryki gazu, cukrownie, gorzelnie, browary i t. p. W razie zniszczenia przez pożar części fabryki, zepsucia się motoru i t. p. wypadków pozbawiających chwilowo zarobków robotników pracujących w fabryce, inspekcja fabryczna może udzielić pozwolenia na prowadzenie robót nocnych przez pewien czas, niezbędny do doprowadzenia fabryki do poprzedniego stanu. Naprawa maszyn, kotłów, mechanizmów transmisyjnych i t. p., bez których reparacji cała fabryka lub jej część nie mogłaby pracować, może się dokonywać w porze nocnej, tak w samej fabryce, jak i w warsztatach mechanicznych, choćby nawet należących do osób obcych, bez specjalnego na to pozwolenia. 2) Najdłuższe trwanie roboty dziennej w granicach czasu od 4-ej godz. zrana do 10-ej wieczorem, ustanawia się dla jednej zmiany robotników: a) w kopalniach rud metalicznych, węgla kamiennego i w ogóle we wszystkich rodzajach wytwórczości, w których robotnicy pracują w przestrzeniach podziemnych, pozbawionych światła słonecznego—do 10 godzin na dobę; b) w fabrykach żelaza, stali i w ogóle wyrobów metalowych, oraz w fabrykach budujących maszyny, lejących szyny i t. p.—

do 11-tu godzin na dobę; i c) we wszystkich innych zakładach przemysłu fabrycznego czas roboczy ogranicza się do 12-tu godzin na dobę, z obowiązkową przerwą przynajmniej na jedną godzinę na obiad. W porze przeznaczonej na obiad robota obowiązkowo się zawiesza; w czasie zaś śniadania i podwieczorku maszyny mogą pozostawać w ruchu, a w takim razie czas ten nie wytrąca się z ogólnej liczby godzin roboczych. W wypadkach takich, kiedy dla jakiejkolwiek przyczyny, niezależnej od woli właściciela, część fabryki nie mogłaby być czynną, dzień normalny w pozostałych jej częściach może być na czas jakiś przedłużony, za specjalnem pozwoleniem inspekcji fabrycznej. Palacze, maszyniści i tym podobni robotnicy pomocniczy, którzy z natury rzeczy muszą rozpoczynać swoją robotę wcześniej od innych robotników fabryki lub kończyć ją później, nie podlegają wskazanym w niniejszym paragrafie ograniczeniom. 3) W zakładach przemysłu fabrycznego, których właściciele, pomimo nieistnienia konieczności nieprzerwanego biegu produkcji, życzyliby sobie prowadzić ją przez czas dłuższy niż 12 godzin na dobę z dwiema zmianami robotników, robota każdej zmiany nie może przenosić 9 godzin na dobę, w granicach czasu od godz. 4-ej zrana do 10 ej wieczorem. 4) Wszystkie wyłuszczone wyżej ograniczenia mają uzyskać moc obowiązującą, w ciągu jednego roku od czasu ich zatwierdzenia i ogłoszenia. Gdyby po upływie pięciu lat od czasu wprowadzenia w życie wyżej projektowanego ograniczenia dnia roboczego, doświadczenie dowiodło, że okazało się ono pożytecznem dla robotników a nie przyniosło uszczerbku rozwojowi przemysłu, byłoby pożądanem skrócenie dnia roboczego dla każdej z wymienionych w paragrafie 2-im pod punktami *a*, *b* i *c* kategoryj zakładów przemysłowych, jeszcze o 1 godzinę, a ograniczenie roboty nocnej, wskazane w paragrafie 1-ym, należałoby rozciągnąć na czas od godz. 9-tej wieczorem do 5-ej zrana. Projekt powyższy oddział łódzki Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu przesłał centralnemu komitetowi tegoż Towarzystwa, celem poparcia go w ministerjum finansów."

= Posiedzenie ogólne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbędzie się w dniu 23-im b. m. Z uwagi, iż niedawno odbyte posiedzenie nadzwyczajne załatwiło część czynności najważniejszych, a mianowicie rozrządziło funduszem IX-ej serji obligacyj, zapowiedziany porządek dzienny posiedzenia przyszłego nie obejmuje żadnych kwestyj nowych, a ograniczy się jedynie do załatwienia spraw bieżących, wymagających odpowiedniego ze strony akcjonarjuszów zatwierdzenia. W przebiegu posiedzenia ważniejsze znaczenie mieć będą tylko wybory.

= Kolej wiedeńska wstrzymała z dniem dzisiejszym przyjmowanie towarów, przeznaczonych na kolej dąbrowską i za nią leżące przez Gołonóg do czasu usunięcia zaległości, wynikłych z nagromadzenia się wagonów ładownych na stacji Dąbrowa wiedeńska z powodu nieprzyjmowania na kolej dąbrowską wszystkich zdawanych towarów.

= Na stacji Praga kolei terespolskiej rozpoczęto budowę wielkiego magazynu towarowego. Wkrótce również rozpoczęta będzie budowa czterech magazynów zbożowych, z których główny będzie miał długości 90 sążni.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w d. 3 czerwca w Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 4 nowych chorych, pochodzących ze wsi Wola, tegoż dnia zmarł w szpitalu 1 chory, pozostało chorych 28. W gubernji płockiej w d. 30-ym maja w mieście Płocku zachorowało osób 8, zmarły 2, pozostało chorych 14; w osadzie Raciążu zachorowały 2 osoby i pozostało chorych 2. Tegoż dnia w Mławie zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 3, pozostało chorych 10.

= W ostatnich czasach zdarzały się wypadki spadania z balkonów doniczek z kwiatami. Ponieważ wystawianie kwiatów na balkony dowodzi opieszałości stróżów miejscowych, nie przestrzegających przepisu, wzbraniającego stawiania jakichkolwiek przedmiotów na parapety okien i balkony bez przymocowania, przeto, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przestrzedz stróżów, że w razie ponownych wypadków będą poczytani za winnych i nieodpowiednich do pełnienia dotychczasowych obowiązków.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że po dłuższej przerwie jutro, o godz. 5 ej po południu, odbędzie się zebranie ogólne członków cechu piernikarzy i woskarzy w mieszkaniu starszego zgromadzenia, p. Jana Wróblewskiego, pod nr. 8-ym przy ul. Kapitulnej. Na porządku dziennym są wyzwoliny na majstrów i czeladników, zapis terminatorów i sprawozdanie rachunkowe.

= We czwartek, d. 7-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa ogrodniczego pod nr. 14 przy ul. Chmielnej, odbędzie się posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych. Porządek zebrania jest następujący: 1) Odczytanie protokułu z sesji poprzedniej; 2) Pogadanka p. St. Stetkiewicza „O lampie żarowej" i 3) różne komunikaty.

= Bank handlowy warszawski przystąpił do wydawania zaliczeń na wełnę, a zarazem podejmuje się jej sprzedaży drogą komisu.

= Na wniosek inspektora szpitali ma być ogłoszony konkurs na posadę nadetatowego ordynatora oddziału chirurgicznego w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Jeden z tutejszych znanych protektorów i miłośników literatury i nauk ścisłych ubezpieczył się na poważną sumę z tym warunkiem, ażeby suma ubezpieczenia po jego śmierci przeszła na własność Kasy imienia Mianowskiego.

= Kontrolerem ruchu na kolei wiedeńskiej mianowano p. Puszkarowa, dotychczasowego zawiadowcę stacji Brześć kolei warszawsko-terespolskiej.

= Kandydatami na sędziów gminnych w pow. grójeckim zostali, jak donoszą *Warsz. gubern. wiedom.*, zatwierdzeni pp.: Wł. Kobyliński, I. Więckowski, M. Morawski, St. Golcz, A. Boniecki, P. Grobicki, I. Kaczkowski, G. Bauerfeind, L. Domański, L. Hofman, A. Żdżarsbi, I. Żdżarski. W pow. radzymińskim pp.: M. Czarnowski, St. Hauk, A. Kosiński, Z. Kołakowski, B. Kołakowski, St. Kochowicz, Z. Jon, St. Cerlica, I. Klepacki, K. Zienkiewicz, I. Jaroszewski, I. Koralkiewicz, H. Czarnowski, F. Żołędowski i A. Gradowski.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: marszałek szlachty gub. wołyńskiej bar. Uwarow do Żytomierza, naczelnicy dyrekcyj naukowych: rz. r. st. Abramowicz do Siedlec i rz. r. st. Gawłowski do Łomży; prezes izby skarbowej rz. r. st. Witkowski do Siedlec; powrócił z objazdu służbowego naczelnik okręgu warszawskiego poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński.

= Bawią w naszem mieście: artysta-malarz Piotr Stachiewicz, twórca znakomitych „Legend o Matce Boskiej", i księgarz-wydawca p. Wacław Anczyc.

= Wczoraj przyjechał do Warszawy JE. ks. Aleksander Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Z literatury.

* W szeregu wybornych artykułów, jakie zamieszcza prof. Hoyer we *Wszechświecie* p. t. „Mózg i myśl" obecnie przyszła kolej na rozdziały „o hypnotyzmie i suggestji".

= Z teatru i muzyki.

* Afisz dzisiejszy teatru Letniego ogłasza komedję Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" z gościnnym udziałem p. Siennickiej.

Jutro teatr Letni daje po raz szósty komedję fantastyczną Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie?"

Nowość ta miała wczoraj licznych gości, którzy oklaskiwali ją gorąco.

* W teatrze Nowym dzisiaj po raz dziewiętnasty krotochwila angielska „Ciotka Karola".

Widowisko rozpoczną „Piosenki tyrolskie".

Jutro odegrana zostanie w teatrze Nowym po raz trzydziesty „Biedna dziewczyna".

Wodewil ten nieprędko znowu ukaże się na scenie; od piątku bowiem teatr Nowy rozpocznie szereg przedstawień „Gorącej krwi".

* Na scenie teatru Letniego odbyła się próba czytana z trzyaktowej komedji Germain'a, tłumaczonej z francuskiego, p. t. „Rodzina".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 635, Nowym 441; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 280, Bellevue 217, Wodewilu 187; w Dolinie Szwajcarskiej 654; na wystawach: etnograficznej 7 i muzeum rzemieślniczego 57.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych, oprócz całego szeregu portretów, malowanych przez: Tytusa Maleszewskiego, Zygmunta Andrychewicza, Józefa Pankiewicza, Bronisława Rzętkowskiego i Wacława Radwana, ostatnio przybyły następujące dzieła: Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Dojeżdżacz"; Jana Matejki szkic ołówkowy do znanego obrazu „Stańczyk"; Marji Dulębianki trzy studja, przedstawiające głowy: mężczyzny, kobiety i dziewczynki; Lucjana Bębnowskiego „Przed jesienią"; Stanisława Wrońskiego „Zachód słońca"; Zygmunta Piotrowicza dwa płótna „Za zającem" i „Krajobraz jesienny", wreszcie Gajewskiego akwarela „Na spacer".

* W salonach Zachęty p. Franciszek Ejsmond wystawił świeżo obrazek pod skromnym tytułem „A. B. C."

Jest to już trzecia z rzędu praca artysty, który przy subtelnem wykonaniu w maluczkich swych obrazkach z prawdą i sztuką odtwarza sceny rodzinne z zacisza wiejskiego.

Poprzednie w stylu tym malowane obrazki: „Pierwsze kroki" i „Mateczka" znane są już publiczności, zwiedzającej wystawę Towarzystwa sztuk pięknych.

* W Salonie artystycznym przy Nowym Świecie w ostatnich dniach wystawiono szereg nowych obrazów, a między innemi: Tytusa Maleszewskiego „Dziewczynkę w stroju futrzanym"; Stefana Dąbrowskiego „Krajobraz jesienny w porze wieczornej"; Juljusza Ceglińskiego „Widoczek górski z Ojcowa"; D. Królikowskiego „Główkę kobiety"; Feliksa Cichockiego „Na łące" i Kazimierza Mireckiego „Mu musię".

Do działu malarstwa religijnego, którego niemal wyłącznym u nas przedstawicielem jest Salon artystyczny, przybyło kilka nowych płócien, prace te jednak tylko na czas pewien pozostaną na wystawie, wkrótce bowiem muszą być wysłane do właściwych kościołów na prowincji.

= Obrady plantacyjne.

Wczorajszego wieczora w sali magistratu, pod przewodnictwem dziekana Karola Jurkiewicza, obradowali członkowie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi w sprawach donioślejszego znaczenia.

Przedewszystkiem układano etat wydatków na plantacje w roku przyszłym dla wniesienia do ogólnego budżetu miasta.

Etat oznaczono w wysokości 60,000 rs.

Z funduszu tego znaczną część pochłoną wydatki na urządzenie nowych plantacyj, mianowicie: skweru na Grzybowie i plantów przy wale miejskim u ulicy Przyokopowej.

Komitet poprosił głównego ogrodnika miasta, p. Szaniora, o przygotowanie w ciągu kilku tygodni planu zadrzewienia pomienionego wału i zarazem pochwalił odwołanie się do władzy z prośbą, aby na wał nie sypano żwiru, projektuje się bowiem nietylko obok, lecz i na samym wale zasadzenie szeregu drzew.

Członek komitetu, p. Skoryna, wystąpił z wnioskiem zaprowadzenia w parku praskim tablic z napisami, ostrzegającemi o wzbronieniu spacerowania po przestrzeni, zajętej na szkółki miejskie, w których nieraz już zauważono pewne uszkodzenia.

W ogóle zaś p. Skoryna domaga się rozciągnięcia większej opieki nad pomienionym parkiem.

Sprawa lichego wyglądu drzew w Alejach Ujazdowskich była wczoraj przedmiotem długiej i ożywionej dyskusji.

Drzewa te zawsze będą w takim stanie, a w przyszłości nawet i w gorszym, jeżeli nie zostanie zaniechany szkodliwy system tłuczenia kamieni na szaber szosowy.

Drobne cząstki żwiru odrzucone lub same padające na powierzchnię około drzew wytworzyły grubą skorupę i, jak się ktoś wyraził, formalnie betonują grunt.

W takich warunkach wilgoć nie może się przedostawać do korzeni i drzewa niszczeją.

Znany hygienista, dr. Markiewicz, oświadczył, iż tłuczenie kamieni w Alejach nietylko drzewom, lecz i ludziom przynosi szkodę pod względem zdrowotnym.

Pył, powstający przy czynności tłuczenia, dostaje się do płuc spacerujących w znacznej ilości i Aleje, w których ma się oddychać czystem powietrzem, podczas rozbijania kamieni stają się rozsadnikiem wielu chorób.

Komitet jednomyślnie postanowił wystąpić z wnioskiem do magistratu, aby tłuczenia kamieni w Alejach Ujazdowskich zaniechano, lecz przywożono szaber gotowy.

W sprawie tej dr. Markiewicz obiecał przygotować specjalny memorjał.

Przyszłe posiedzenie komitetu plantacyjnego odbędzie się d. 18-go b. m., w poniedziałek.

= Giełda zbożowa.

Tydzień piotrkowski pomieszcza artykuł o projekcie utworzenia giełdy zbożowej w Sosnowcu.

Autor artykułu radby przyśpieszyć utworzenie giełdy, zanim cały handel zbożowy eksportowy przejmą w ręce swoje spekulanci niemieccy.

A kupcy ci przystępują do dzieła energicznie...

W Katowicach utworzyło się towarzystwo akcyjne z kapitałem 500,000 marek, celem założenia ogromnych magazynów, przy których pomocy możnaby w mieście skoncentrować handel zbożem, wywożonem z granic Rosji.

Wprawdzie wydano już polecenie co do powiększenia magazynów zbożowych w Sosnowcu, Granicy, a nawet i w Aleksandrowie; wprawdzie ma być ułatwione wydawanie koncesyj na zakładanie magazynów prywatnych, będą to jednakże środki spóźnione, jeżeli niemcy zdążą skoncentrować handel w Katowicach, a wiadomo, że kupcy lubią chodzić szlakami już utartemi.

Wobec tego *Tydzień* przemawia za przyśpiesze-

niem otwarcia w Sosnowcu giełdy, któraby ceny zboża normowała.

Rzecz naturalna, dla Sosnowca jest to kwestja bardzo ważna, gdyż otwarcie giełdy przyczyniłoby się znakomicie do zwiększenia ludności i bogactwa miasta.

Z innej znów strony giełda taka byłaby bardzo pożądana dla ziemian, gdyż jej notowania normowałyby może ceny w całym kraju, a ceny te zależne są obecnie od dobrej woli spekulantów i kupców małomiasteczkowych.

= Dworzec wiedeński.

Projekt budowy nowego dworca wiedeńskiego, wobec zamierzonej w niedalekiej przyszłości budowy dworca centralnego, ulegać zdaje się odłożeniu na czas znacznie dłuższy.

Wprawdzie plany, dotyczące pierwszego z projektów, nie zostały wycofane, a nawet, przeciwnie, po dziś dzień znajdują się w Petersburgu, dokąd je po stosownem do wskazówek inżeniera Kierbedzia przerobieniu zwrócono, niemniej wydźwignięta w tym czasie na plan pierwszy sprawa studjów przygotowawczych do budowy dworca centralnego sama przez się cofnęła na plan drugi budowę dworca wiedeńskiego, który w razie połączenia wszystkich linij w jednym dworcu centralnym z natury rzeczy nie przyjmie takiego rozmiaru, jaki początkowo zamierzono mu nadać.

= Spis koni.

W myśl przepisów obowiązujących, spisu koni w Warszawie dokonano już w cyrkułach: zamkowym, sobornym i nowoświatowym.

W dalszym ciągu spis ten dokonywany będzie w mieście naszem w porządku następującym:

W dniach 6, 8, 9, 11 i 12-ym czerwca spis koni z cyrkułu mostowskiego, które sprowadzone być mają na plac Kercela przy rogatce wolskiej.

W dniach: 13, 14 i 15-ym czerwca z cyrkułu powązkowskiego na części placu Wojennego, w pobliżu dworca kolei nadwiślańskiej.

W dniach: 16, 19, 20, 21, 22, 23, 25 i 26-ym czerwca z cyrkułu towarowego w alei Jerozolimskiej, począwszy od ulicy Żelaznej do rogatek.

W dniach 27, 28 i 29-ym czerwca w cyrkule bielańskim na placu Wojennym.

W dniach: 30-ym czerwca oraz 2, 3 i 4-ym lipca w cyrkule wolskim na placu Mirowskim.

W dniach: 5 i 6-ym lipca w cyrkule jerozolimskim na placu, oznaczonym numerami 52—54 przy ulicy Złotej.

W dniach: 7, 9, 10, 12 i 13-ym lipca w cyrkule łazienkowskim na placu za szpitalem ujazdowskim.

W dniach 14, 16 i 17-ym lipca w cyrkule mokotowskim na polu mokotowskiem.

W dniach: 18, 19, 20, 21, 23, 24 i 25-ym lipca w cyrkule praskim na placu przy ulicy Szerokiej.

Ogólna liczba koni, mających być zapisanemi, wynosi sztuk 9,038 (w tem 127 źrebiąt).

Koni, wyłączonych od spisu, posiada miasto nasze sztuk 624 (w tem 19 źrebiąt).

= Ze sportu.

Dzisiejszy numer *Jeźdźca i Myśliwego* przynosi kilka wiadomości ze spraw sportowych.

Nabyty niedawno we Francji przez W. hr. Branickiego i J. hr. Potockiego reproduktor „Fontainebleau" po sprowadzeniu go z zagranicy padł.

Dotkliwą szkodę poniosła też stajnia J. hr. Potockiego z powodu choroby klaczy „Satanelli", znanej z jesiennych naszych wyścigów, którą właściciel wysłał do *treaningu* do Węgier.

Jakkolwiek stan zdrowia „Satanelli" obecnie się polepszył, będzie ona mogła brać udział w wyścigach dopiero w ostatnich dniach sezonu.

Liczbę *steeple-chaserów*, mających się ukazać na naszym torze, powiększył świeżo z Francji sprowadzony „Mirage II", który niedawno wygrał w Colombes *steeple-chase* dżentelmeński.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 22-im przy ul. Brzozowej C. Grabarz, przyjął na współlokatora L. Sztatmana, który jednak po kilku dniach uciekł i zabrał Grabarzowi garderobę oraz rozmaite utensylja; złodzieja wraz z łupem ujęto. — Z mieszkania T. Muszyńskiej pod № 20-ym przy ul. Łuckiej skradziono różne przedmioty złote i srebrne, kilkadziesiąt rubli w banknotach i kilka monet zagranicznych wartości 80 rs. — Pod № 13-ym przy ul. Twardej D. Rosensztadowi skradziono 82 rs. i srebrną papierośnicę. — Nocy onegdajszej Ludwikowi Darchowskiemu, jadącemu z Kowla przez Warszawę do Mławy, skradziono podczas snu z walizki podróżnej pudełko, zawierające 18 sztuk rozmaitych klejnotów wartości około 400 rs.; dwie pasażerki, poszlakowane o tę kradzież, wcześniej opuściły pociąg, poszkodowany zaś spostrzegł brak kosztowności dopiero po upływie 8-iu godzin. — Na folwarku Janowice, w gm. Czamaniu, w mieszkaniu kolonisty Tomasza Racinowskiego spełniono znaczną kradzież. Racinowski, odebrawszy dług w sumie 1,500 rs., schował pieniądze do kuferka; złodzieje, widocznie powiadomieni o tak znacznej gotówce, zakradli się w nocy przez okno i, nikogo nie obudziwszy, z całą sumą uciekli.

= Z potrącenia.

Na Grzybowie 15-letni Mordka Waldhejmer, idąc z koszem, potrącił przechodzącego Feliksa Perzanowskiego.

Ten ostatni odepchnął chłopca tak gwałtownie, iż Waldhejmer upadł i złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nieostrożna jazda.

Wprost domu pod № 17-ym przy ul. Brackiej wóz roboczy № 2258, którym powoził Moszek Młynarz, przejechał 12-letnią Marję Krauzównę, uczennicę z pensji pani Czarnockiej.

Dziewczynkę, z bolesnemi obrażeniami, odwieziono do mieszkania rodziców pod № 63-im w alei Jerozolimskiej.

= Z trzeciego piętra.

Wczorajszego wieczora pod № 77-ym przy ul. Marszałkowskiej, w mieszkaniu Adolfa Kwiatkowskiego, na trzeciem piętrze, zdarzył się smutny wypadek.

W otwartem oknie bawiła się 4-letnia dziewczynka, Marjanna, przytrzymywana przez matkę.

Dziecko, swawoląc, wyrwało się z rąk matki i skutkiem przechylenia się wypadło.

Podniesiono dziewczynkę z bruku podwórzowego żywą, lecz nieprzytomną.

Obrażenia są ciężkie; zwłaszcza z powodu otrząśnięcia mózgu, życiu dziecka grozi niebezpieczeństwo.

= Pokąsania.

W podwórzu domu pod № 14-ym przy ul. Topiel pies, będący własnością jednego z lokatorów, pokąsał 10-letniego Michała Białka.

Oględziny weterynaryjne wykazały, iż pies jest zdrów.

Wczorajszego wieczora Bronisława Katarzyńska i Małgorzata Juntysowa, wszedłszy na podwórze posesji Dąbkowskiego za rogatką jerozolimską, zostały napadnięte przez trzy brytany, które zawcześnie z łańcucha spuszczono.

Zanim przeraźliwy krzyk sprowadził pomoc, obie kobiety uległy bolesnym pokąsaniom.

Juntysowa, z powodu upływu krwi i bólu straciła przytomność.

Zmiany w ustawie górniczej.

W nrze 110-ym *Praw. wiestn.* ogłoszone zostały zmiany i uzupełnienia ustawy górniczej, z których najważniejszemi są następujące w kwestji prowadzenia robót:

1) O projektowanem rozpoczęciu, odnowieniu lub zawieszeniu robót w kopalniach oraz należących do nich fabrykach i zakładach przemysłowych, tudzież o każdym wydarzonym wypadku nieszczęśliwym właściciele zawiadamiają za każdym razem inżeniera okręgowego, przyczem oznaczają dokładnie miejsce robót.

2) Właściciele kopalń obowiązani są piśmiennie zawiadomić inżeniera okręgowego o wyznaczeniu osoby, odpowiedzialnej za prowadzenie robót górniczych i o wszelkiej zmianie tej osoby.

3) Właściciele obowiązani są: a) ustawiać i stale utrzymywać budynki w kopalniach oraz wszelkie maszyny, mechanizmy i urządzenia, do robót górniczych przeznaczone, w takim stanie i same roboty prowadzić tak, aby ztąd nie wypływało żadne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia robotników; b) mieć w zapasie niezbędne środki, materjały i przyrządy do podania pierwszej pomocy ofiarom wypadku w kopalniach.

4) Szczegółowy wykaz środków ostrożności, których zachowanie jest niezbędne dla bezpieczeństwa robót, zawarte będzie w oddzielnej instrukcji ministerjum rolnictwa i dóbr państwa, obowiązkowej dla właścicieli zakładów górniczych oraz zakładów przemysłowych, na gruncie kopalń wzniesionych, wreszcie dla robotników w kopalniach i wzmiankowanych zakładach przemysłowych. Instrukcja ta zawierać będzie pomiędzy innemi szczegółowe wskazówki co do urządzenia dostatecznej liczby drabin i wyjść z kopalni na wypadek pożarów, co do ogrodzenia i oświetlenia maszyn i mechanizmów, co do wentylacji, odosobnienia otworów, transmisyj itd.; co do obchodzenia się z maszynami, co do eksploatacji kolejek podziemnych itd.

5) Właściciele kopalń winni dopuszczać bez przeszkody do zwiedzenia robót górniczych urzędników, delegowanych przez rząd, ułatwiać im obejrzenie urządzeń i wykonywać wszystkie ich rozporządzenia.

6) Osoby, odpowiedzialne za prowadzenie robót, powinny posiadać dostateczne wiadomości, zarówno w zakresie techniki, jak i wydanych w tym względzie przepisów. W razie, gdy dane osoby w sposób widoczny nie będą odpowiadały warunkom wymaganym, zarząd górniczy, ewentualnie zaś departament ma prawo na przedstawienie inżeniera okręgowego żądać od właściciela kopalni usunięcia ich z zajmowanej posady.

W razie niezachowania powyższych przepisów właściciele zakładów górniczych winni być pociągnięci przez inżenierów okręgowych do odpowiedzialności na zasadzie postanowień, zawartych w dziale III im, rozdz. 7, części II, księgi pierwszej ustawy górniczej. Skargi na postanowienia komitetów górniczych, zarządu oraz departamentu górniczego winny być składane w ciągu miesiąca w ministerjum rolnictwa i dóbr państwa.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 4—16-go czerwca włącznie tutejszy kantor Banku państwa będzie przyjmował od posiadaczy niewylosowanych 5-procentowych: listów Banku szlacheckiego, Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego i biletów bankowych 6-ej emisji deklaracje z żądaniem otrzymania d. 13-go września r. b. kapitału nominalnego za te papiery wraz z procentami. Papiery te powinny posiadać wszystkie kupony, których termin przypada po d. 1-ym września r. b. Posiadacze wymienionych papierów, którzy w terminie nie złożą deklaracyj, uważani będą za zgadzających się na wymianę ich od dnia 13-go maja na $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne państwowego ziemskiego Banku szlacheckiego.

— D. 6-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale upadłościowym sądu handlowego warszawskiego, odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłości kupca Szmula Bidermana.

— D. 6-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich około urządzenia w r. b. bruków zwyczajnych i chodników w Warszawie na sumę ogólną rs. 7500; wadjum rs. 750.

— D. 6-go czerwca, o godz. 3-ej po południu, w b. zamku królewskim, odbędzie się zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa Krzyża czerwonego.

— D. 6-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXV-ej dla ubogich dzieci przy ulicy Okopowej pod № 12-ym.

— D. 6-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 6-go czerwca, w kancelarji rożańskiej komisji budowlanej wojskowej w osadzie Rożany, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na oczyszczanie w ciągu roku kominów w koszarach 29-go czernihowskiego pułku piechoty; wadjum rs. 100.

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Paderborn, dnia 30-go maja.

Zimna panują tu iście marcowe i to od tygodnia.

Tylko dzięki takim chłodom zdołałem wczoraj łatwo przebyć odległość, wynoszącą do 37-miu kilometrów.

W Holzminde zapewniano mnie, iż do Paderbornu pieszo nie dostanę się w jednym dniu, miałem więc zanocować w Driburgu. Na szczęście siły mi dopisały.

Wszystkie drogi bite w tej okolicy wypadają poprzecznie, tak, iż byłem zmuszony wybrać boczną, wprawdzie gładką lecz ostrą niesłychanie. Podeszwy (już nowe) pościnały się, jak gdyby je kto oszlifował pilnikiem, a to dzięki piaskowi grubemu, jakim droga jest wysypaną.

Dopiero od Nisheimu wpadłem na szosę znacznie lżejszą, zkąd do Paderborna miałem kilometrów 12.

Od Bremerga, Westfalja jest już katolicką niepodzielnie. Kościoły znajdują się prawie w każdej wsi. Krzyżów przy drogach mnóstwo, z okazji zaś kończącego się nabożeństwa majowego w wielu miejscowościach pourządzano bramy tryumfalne z zieleni, gdy przed domami wkopano świeże brzozy i inne drzewka liściaste.

Lasu nie brak. Przez całą drogę omijałem lub przechodziłem wzgórza, porosłe drzewami już przeważnie liściastemi; spotyka się też zagajniki sosnowe.

W Westfalji—niemieckiej trudno rozmówić się—po niemiecku, a nie przyzwyczajony do widoku turystów w moim rodzaju lud spogląda na mnie jak na raroga.

We wsi Mörksheim, gdziem wstąpił na piwo, żądanie moje: *geben sie das Bier, ich bitte um das Bier,* na razie niezrozumiałe, jeden z wieśniaków tak przełożył gospodyni:

— *Ir jill a pijo!*

Do Paderbornu przyszedłem o godz. $7\frac{3}{4}$ wieczorem. Miasto liczy 18,000 mieszkańców, w tem 16,700 katolików, ma siedem kościołów katolickich, klasztor oo. franciszkanów, 6 drukarni i tyleż sklepów księgarskich, osiem hoteli itp.

Strona techniczna mojej podróży nie przedstawia zmian osobliwszych. Pozawczoraj ważyłem się w leśniczówce Scharfenstein pod górą Brocken. Waga moja wynosi bez zmiany 140 funtów, czyli że ubytek funtów 7-miu pozostaje bez różnicy.

Obuwie z Warszawy zaczyna pękać z wierzchu. Postanowiłem bądźcobądź dojść w niem do Antwerpji, chociażby miało składać się z łat samych... Tornister, przeszedłszy przez ręce trzech specjalistów, trzyma się wybornie. Płaszcz, w kilku miejscach uszkodzony wciąż jeszcze chroni mnie od deszczu.

Co zaś do koturnów, te zdaniem mojem nie nadają się do marszu; do chwili obecnej nie natrafiłem na szosę tak idealną, aby obuwie, złożone wyłącznie z podeszwy i pasków, nie nabierało piasku lub żwiru, które wciąż trzeba wytrząsać.

Koturny mogą się nadawać do drogi asfaltowej, jakiej pono niema w całej Europie.

Franciszek Reinstein.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z rozkazu ministra wojny z d. 15-go maja r. b. mianowany dozorcą gmachów, należących obecnie do zarządu wojskowego, dawniej zaś zajmowanych przez mennicę warszawską—burmistrz w Brześciu kujawskim, as. kol. Iwanow. Zaliczeni do zapasu urzędników lekarskiego zarządu wojskowego doktorzy: Wacław Błażej Orłowski i Henryk Uliński, pierwszy w powiecie brzezińskim, drugi w powiecie warszawskim.

Z rozkazu ministra rolnictwa i dóbr państwa z d. 28-go kwietnia przyjęty na służbę rządową i delegowany do zajęć technicznych w Towarzystwie kopalń i zakładów hutniczych „Hrabia Renard", inżenier górniczy Stanisław Doborzyński.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych z d. 19-go maja udzielono urlopu dwumiesięcznego dla wyjazdu za granicę gubernatorowi płockiemu, rz. r. st. Janowiczowi.

(*Praw. wiestn.* nr. 107 i 109 z d. 31 maja i 2 czerwca.)

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: „Przybył tu z Nowego Jorku znany filantrop, Erazm Jerzmanowski, i zwykłym trybem, każdy dzień zaznacza hojną ofiarą na cele użyteczności. — Pod ciężarem kartelu właścicieli piekarń od d. 1-go b. m. pozostają krakowianie i z niecierpliwością oczekują interwencji zazwyczaj żółwim krokiem postępujących władz miejscowych. Piekarze uczynili umowę, iż przy nadzwyczaj nizkich obecnie cenach zboża nie będą sprzedawali, jak się to dotąd praktykowało, bułek po cencie i po półtora centa, lecz najniżej po 2 centy za sztukę. Publiczność sarka, dzienniki potępiają taką umowę, władze miejskie wszakże śpią najspokojniej i dotąd nie chcą nic wiedzieć o kontrybucjach, nakładanych przez kilku piekarzy na ogół potulnych mieszkańców. Kobiety postanawiają się bronić i wydały hasło niekupowania bułek, lecz wypiekania pszennego ciasta w domu.—W teatrze po skandalu z Lubiczem, o którym mówiło całe miasto, trwa dalej burza wewnętrzna. Zapewniają, iż entreprener, p. Tadeusz Pawlikowski, po usunięciu się Józefa Kotarbińskiego lub, pisząc szczerzej i wyraźniej, po udzieleniu swojemu szwagrowi dymisji, przedstawił zdumionym aktorom Lubicza (Choromańskiego), jako swojego zastępcę z nadanym mu z własnej woli tytułem wicedyrektora. Choromański, człowiek niezmiernie burzliwej przeszłości, niegdyś właściciel kawiarni we Lwowie, obecnie właściciel magazynu konfekcyj damskich w Krakowie, jest tak powszechnie i prawdziwie nielubianym, że postawienie go na czele instytucji równa się moralnemu teroryzmowi, wywieranemu na ubogich, pod presją utraty chleba zniewalanych godzić się z tem aktorkach i aktorach. Członkowie komisji teatralnej, mający niby czuwać nad dobrem i godnością sceny—nie wszyscy, lecz niektórzy, mając do zawdzięczenia Choromańskiemu wiele przyjemności życiowych, wolą go popierać, niż człowieka znanej powszechnie prawości charakteru, jakim jest Kotarbiński. Dzięki takim stosunkom teatr stał się widownią gorszących scen i nie tem zajmuje publiczność, co w nim grają, lecz tem, co się w nim dzieje po za widowiskami płatnemi, bo jest to skandalem w pełnem znaczeniu słowa, przynoszącym wstyd przedewszystkiem tym, którzy otrzymali władzę nie na to, aby instytucję okrywać niesławą i pośmiewiskiem. Przy obejmowaniu sceny p. Pawlikowski w uroczystem przemówieniu zapewniał publiczność, iż wspólnie z Józefem Kotarbińskim, „wspierany jego radami", pracować będzie dla rozwoju teatru. Niedługo trzeba było czekać na to, aby zapomniał o przyrzeczeniu swojem..."

× **Osobiste.** W Wenecji odbyły się zaręczyny Józefa hr. Gołuchowskiego, najmłodszego syna b. namiestnika i ministra stanu, z hr. Bianką Palffy, córką Wilhelma i Anity z margr. Villani-Crivelli; ślub w Wenecji w czerwcu. — W d. 23-im b. m. w Pieniakach w Galicji odbędzie się ślub panny Marji, córki hr. Włodzimierza i z hr. Miączyńskich Dzieduszyckich, z p. Tadeuszem Cieńskim, synem p. Ludomira.

× **Trofea wojenne**, przysłane przez jenerała Doddsa z Dahomeju, nie należą do najwykwintniejszych. Z korony, naramienników i nagolenników wydziela się odór tak nieprzyjemny, właściwy skórom murzyńskim, iż urzędnicy ministerjum marynarki proszą usilnie, aby im szanowne te trofea coprędzej z biura zabrano, bo odór zatruwa im życie. Nadto korona i tron królewski Behanzina nie odznaczają się niczem charakterystycznem. Są to nędzne fabrykaty niemieckie, ofiarowane w swoim czasie królowi Dahomeju przez kupców, pragnących zaskarbić sobie łaski królewskie tanim kosztem. Odzież królewską i świty musiano przed oddaniem do muzeum marynarki... dezynfekować.

× **Bębny aluminjowe** wprowadzone będą niebawem we wszystkich orkiestrach pułkowych armji niemieckiej. Dotychczas trzy pułki gwardji używają już takich bębnów, a raczej kotłów; niebawem i inne orkiestry otrzymają instrumenty z lekkiego tego materjału. Zresztą nietylko lekkością odznaczają się bębny aluminjowe; mają one ton znacznie lepszy od dotychczas używanych. Cena jednak instrumentów jest dość wysoka.

× **Odzież z... torfu.** Wygląda to na żart, a jednak jest prawdą. Oddawna już dostrzeżono, iż torf odznacza się wybitnemi własnościami antyseptycznemi. W pokładach torfu znajdowano zwłoki ludzi i zwierząt, które przez kilka wieków doskonale przechowywały się w pokładach torfowych. Zaczęto też używać torfu do opatrunków, prócz tego zauważono, iż tkaniny torfowe w zetknięciu się z innemi tkaninami wykazują wielką zdolność absorbowania. Opierając się na tych właściwościach torfu dr. Rasurel w Paryżu zastosował tkaniny torfowe, do fabrykacji odzieży spodniej, tak, aby tkanina torfowa w zupełności mogła zastąpić flanelę. Odzież taka podobno bardzo skutecznie chroni od przeziębienia.

BAŃKI MYDLANE.

Srogi pogromca.

Na arenę cyrkową wytaczają klatkę ze lwami. Pogromca każe ryczącym zwierzętom przeskakiwać przez obręcz.

— Phi... — odzywa się Gapski z przekąsem do towarzyszki—wielkie rzeczy! i jabym to samo potrafił.

— Co? potrafiłbyś pan lwy gromić?—zapytuje towarzyszka z podziwem.

— Nie—odpowiada Gapski—skakać przez obręcz...

*

Po koncercie amatorskim gdzieś w kącie, deskami zabitym od świata.

— Dlaczegóż to pani nie zagrała nam czegoś z Chopina lub Schumanna?

— Hm... Pocóż miałabym grać utwory cudze, skoro mam tyle własnych?...

*

Nie wtedy jesteś, o człecze,
 Kochany, gdy mówią tobie:
„Chciałbym iść z tobą przez życie
 I w jednym z tobą ledz grobie."
Nie wtedy jesteś, o człecze,
 Kochany, kiedy za cnotę
Ludzie cię chwalą i mówią,
 Że serce w piersi masz złote.
Lecz prawdę zanotuj sobie,
 Na życia opartą względach:
Wtedyś kochany, gdy ludzie
 Gustują nawet w twych błędach...

Na kolonje letnie.

Dnia 4-go czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci męża mego, składam rs. 3. *A. B.*

Rs. 1 kop. 50 grzecznie przez p. d-ra R. zwrócone, składa *A. S.*

X. X. rs. 3. — Doktorowa Marja Chodecka, właścicielka dóbr ziemskich w Galicji rs. 26 kop. 12. — Simon i Stecki rs. 10.—C. rs. 2.

K. Tomaszewski i S-ka rs. 25.—E. L. rs. 5.—Rodzice, jako w dzień urodzin ś. p. Zosi, rs. 8.

Dla wstydzących się żebrać.

M. K. rs. 1.

Na osady rolne.

E. S. rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.

Służba hotelu Europejskiego tytułem kary: Józef Dubak rs. 1.—Agnieszka Suchocka rs. 1.

Dla biednego urzędnika, sparaliżowanego, na kurację do Ciechocinka (Podwal, Zajazd Płocki № 19 m. 9).

Sprawdziwszy nad wszelki wyraz smutne położenie kiedyś zamożniejszego człowieka, składam rs. 1, z gorącą zachętą, aby jak najobfitsze dlań popłynęły składki. *A. M.*

Dla wdowy z 2-em dzieci po artyście muzyku, na kurację (Chmielna № 76).

C rs. 2.

Dla rodziny Załuskich z 4-em dzieci (Przyrynek № 15)

C. rs. 2.

Dla wdowy chorej, bez opieki (Nowy-Świat № 58).

C. rs. 2.

Nekrologja.

† Ś. P.

Stefanji z Gutowskich Bienieckiej,

zmarłej dnia 2-go czerwca 1894 r.

—o—

Znękana życiem,—zmęczona trudy,
Z cnotami, które znaliśmy wprzódy,
Szukając ulgi—zstąpiłaś w grób;
Więc niech Maryja ześle ją Tobie,
A my składamy na twoim grobie,
Żalu i wspomnień wieczysty ślub.

684 Teofil Henning-Michaëlis.

† Ś. P.

Aleksander Wielowieyski,

student 3-go kursu prawa warszawskiego Uniwersytetu, syn ś. p. Ludwika i Seweryny z Kellerów, dziedziców dóbr Sobień, zmarł w dniu 3-im czerwca r. b., przeżywszy lat 22. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym czerwca, o godzinie 10½ zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu na dworzec kolei warszaw.-wied., dla przewiezienia zwłok do grobów familijnych w Białaczewie. —2687

† Ś. P.

Stanisław Felicjan DANIELEWICZ,

wieloletni współpracownik składów żyrardowskich, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 4 b. m., przeżywszy lat 37. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, siostra, bracia, bratowe i bratanki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) dnia 6 czerwca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła we czwartek, to jest dnia 7-go czerwca, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 682

† Ś. P.

Jan Adam Milewski,

b. rachmistrz starszy rządu gubernjalnego warszawskiego b. wydziału skarbowego, członek archikonfraternji literackiej, obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 75, zszedł z tego świata. Pozostała jedyna żona po stracie męża nigdy nieodżałowanego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych dnia 6 czerwca r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —2665

† Ś. P.

Z Schmidtów

Florentyna Gessner,

wdowa po obywatelu ziemskim,

przeżywszy lat 63, zmarła dnia 2-go czerwca r. b. w Łosicach, gubernji siedleckiej.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej (w Warszawie) na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi we środę, dnia 6-go czerwca, o godzinie **5-ej** po południu, na który to obrządek: córki, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. 2—2668

† We środę, d. 6-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksego Tadeusza Chlebowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych.

† We czwartek, dnia 7 czerwca r. b., o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Feliksa Jabłonowskiego,

doktóra medycyny, zmarłego w Warszawie w r. 1867-ym. O czem wykonawcy testamentu zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych nieboszczyka. 2672

† W środę, d. 6-go czerwca, w kościele św. Aleksandra o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Antoniego Borkowskiego,

b. naczelnika prokuratorji,

na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2679—

† Wszystkim biorącym udział w żałobnym obrządku pochowania zwłok

ś. p. Marji z Wittigów

Petrykowskiej,

składamy serdeczne „Bóg zapłać".

2671 **Mąż z córkami.**

NADESŁANE

Pierścionki brylantowe oraz z perłami i kolorowemi kamieniami od najtańszych do najwytworniejszych, oryginalne modele, wielki wybór u M. Mankielewicza w Gmachu Teatru.

Z Petersburga.

Cytowany przez nas w kilku już numerach artykuł *Wiestn. finans., prom. i torg.*, „O propinacji" kończy się w sposób następujący:

„Co do prawa propinacji, t. j. prawa wyrobu i wyszynku trunków, w granicach zakreślonych prawnie dla właścicieli miast, to na zasadzie ukazu Najwyż-

szego z dnia 28-go października 1866-go r., prawo to utrzymano przy nich tymczasowo, do chwili wydania nowych w tym względzie rozporządzeń; wobec tego ukaz rzeczony nie zawiera przepisów o wykupie propinacji, lecz specjalne komisje, zawiązane przy komitecie urządzającym w Królestwie Polskiem, zastanawiając się nad kwestją w mowie będącą, ułożyły taki projekt skupu propinacji po oznaczeniu za ostatnie lat pięć lub sześć średniego dochodu rocznego z propinacji, jaki mieli właściciele. Sumę dochodu tego z potrąceniem jednej piątej części (odpowiadającej wydatkom przy poborze opłat propinacyjnych) kapitalizuje się w stosunku 6% (mnożąc przez $16\frac{2}{3}$) i na otrzymaną ztąd sumę wydaje się właścicielom listy likwidacyjne, przynoszące 4% rocznie, amortyzowane w ciągu lat 42-ch. W tymże roku 1866-ym były jenerał gubernator kijowski, podolski i wołyński, jenerał-adjutant Bezak, przedstawił w ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu konieczność zniesienia propinacji w prowincjach południowo-zachodnich, prawo to bowiem, nie oparte na żadnych starych przywilejach, wywołuje szemranie i niezadowolnienie wśród mieszkańców miast i miasteczek. Zniesienie propinacji, było za zdaniem jenerał adjutanta Bezaka, rzeczą pozytywnie niezbedną głównie dlatego, że gospodarka miast dominjalnych znajduje się w stanie opłakanym, nie mogąc uczynić zadość najpilniejszym potrzebom miejskim, a zwolnienie mieszkańców tych miast od zależności w stosunku do właścicieli przyczyniłoby się właśnie do podniesienia miast pod względem materjalnym. Byli jenerał-gubernatorowie gubernij północno-zachodnich jenerał adjutant Kaufman i hrabia Baranow, jako też jenerał gubernator noworosyjski hr. Kotzebue zaopinjowali ze swej strony, że najzupełniej uznają pożytek, jaki przyniesie zniesienie propinacji w gubernjach północno-zachodnich i w obwodzie besarabskim. Ministerjum skarbu oświadczyło się w tym duchu, że uważa za rzecz na dobie będącą znieść prawo dominjalne właścicieli miast i miasteczek kraju zachodniego i uwolnić tą drogą mieszkańców tych miast i miasteczek zarówno od opłaty propinacyjnej, jak i w ogóle od wszystkich opłat na rzecz właścicieli, stosując w danym wypadku zasady przytoczonego powyżej w głównych zarysach ukazu Najwyższego z dnia 28-go października 1866-go r. Tymczasem wskutek prośby byłego gubernatora kijowskiego, jenerał-adjutanta Bezaka w przedmiocie reorganizacji miast i miasteczek kraju południowo-zachodniego, ukazała się Najwyżej zatwierdzona d. 22-go grudnia 1867-go r. opinja komitetu ministrów, upoważniająca ministra spraw wewnętrznych do utworzenia w Kijowie komisji specjalnej, mającej nietylko zebrać wiadomości o miastach i miasteczkach dominjalnych w prowincjach południowo-zachodnich, lecz również ułożyć projekt co do nadania ustroju gminnego tym osadom z zastosowaniem do nich głównych zasad przeglądanego w tym czasie w radzie państwa projektu reformy zarządów miejskich.

„Poczyniwszy właściwe w tej kwestji zarządzenia, ministerjum spraw wewnętrznych poleciło równocześnie jenerał gubernatorowi kraju północno-zachodniego utworzenie podobnej komisji w Wilnie. Po otrzymaniu wiadomości od komisyj rzeczonych, jako też opinij jenerał gubernatorów i gubernatorów miejscowych, ministerjum spraw wewnętrznych zakomunikowało ministerjum skarbu ostateczną swą konkluzję, zasadzającą się na tem, że wszystkie wbrew paragrafowi 18 ust. o opłat. istniejące jeszcze w miastach i miasteczkach zachodnich i w gub. besarabskiej opłaty handlowe winny być uchylone bez wszelkiego wynagrodzenia, prawo propinacji zaś, należące legalnie do właścicieli, ma być wykupione; zniesienie stosunków dominialnych w miastach i miasteczkach wymienionych gubernij winno być uskutecznione stosownie do ukazu Najwyższego z dnia 28 go października 1866-go r. Wkrótce potem uchwała komitetu ministrów, zatwierdzona 14 stycznia 1877-go r., poruszyła ogólną kwestję czynszowego władania w gubernjach zachodnich.

„Po opracowaniu jej przez władze miejscowe i następnie przez oddzielną komisję przy ministerjum spraw wewnętrznych, to ostatnie złożyło w radzie państwa projekt w sprawie reformy czynszowej. Rada państwa zatwierdziła rezolucję ministerjum co do urządzenia bytu czynszowników wiejskich, a oprócz tego zleciła ministerjum spraw wewnętrznych opracowanie i przedstawienie projektu zniesienia wieczystego władania czynszowego w osadach miejskich (miastach i miasteczka dziewięciu gubernij zachodnich i białoruskich). Opinję tę zatwierdzono Najwyżej d. 9 czerwca 1886-go r.

„Co się tyczy gubernij Królestwa Polskiego, kwestję uchylenia prawa propinacyjnego właścicieli miast, jak zaznaczono, przesądził już wspomniany wyżej ukaz senatu rządzącego z d. 7 (19) czerwca 1886-go r.; rozważana ona była następnie przez oddzielną komisję przy komitecie urządzającym Królestwa Polskiego. Wreszcie, w marcu r. b. utworzono przy ministerjum skarbu komisję A. J. Antonowicza, celem ostatecznego wyjaśnienia kwestji stosunków dominialnych w miastach, osadach i miasteczkach gubernij: zachodnich, besarabskiej i Królestwa Polskiego.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 5-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Praw. wiestn.* ogłasza mianowanie p. Izwolskiego ministrem-rezydentem przy Watykanie.

Petersburg 5-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Towarzystwo kolei władykaukaskiej otwiera ajentury w Warszawie i Łodzi celem pośredniczenia przy zakupie bawełny w Azji centralnej i ułatwienia zbytu wyrobów fabryk warszawskich i łódzkich.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 5-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz konferował wczoraj z banem chorwackim hr. Kuehnem - Hederwarym, prezesem izby Banffym, strażnikiem koronnym Szlavym i byłym prezesem ministrów Wekerlem. Położenie ciągle zaostrzone. Do rozstrzygnięcia daleko.

WOTUM ZAUFANIA.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba deputowanych przyjęła wczoraj rezolucję, wyrażającą zaufanie, iż rząd wspólnie z większością republikańską przeprowadzi reformy demokratyczne i bronić będzie praw społeczeństwa świeckiego. Rezolucję uchwalono 319 głosami przeciw 169. Pozytywne a zwięzłe oświadczenia prezesa gabinetu Dupuy sprawiły wyborne wrażenie. Casimir-Périer objął prezydjum izby. Gobleta wyśmiano. Dla radykalistów dzień wczorajszy był bardzo nieszczęśliwy.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba dała wczoraj rządowi wotum zaufania. Przesilenie zażegnane.

ZWYCIĘSTWO CRISPIEGO.

Rzym 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Izba przyjęła wczoraj 225 głosami przeciw 214 wniosek Crispiego, żądający wyboru komisji z 18 członków, która zaproponuje oszczędności.

NOWE NIESPODZIANKI.

Rzym 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Opozycja rozszerza wiadomość, iż rząd przygotowywa nowe niespodzianki i skorzysta z pierwszej sposobności, aby rozwiązać parlament.

WYBUCH.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W laboratorjum komisji do badania karabinów w pobliżkiem Ruhleben przyszło do wybuchu. Główny pyrotechnik i pięciu robotników ciężko rannych.

ROZMOWA Z KRÓLEM.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Gaulois* zamieścił rozmowę z królem Aleksandrem serbskim, w której tenże energicznie protestował przeciw wiadomości, jakoby obce wpływy wywołały ostatnie wypadki w Serbji.

TURPIN.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Figaro* donosi, że sprawa Turpina weszła w fazę pomyślną dla Francji. Turpin wczoraj już wrócić miał do Paryża.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Turpin przyznaje, że był już gotów do zawarcia umowy z Niemcami, tylko kolosalna liczba listów otrzymanych z Francji odwiodła go od tego zamiaru. Turpin powiada, że układał się z *attaché* wojskowym poselstwa niemieckiego, Schmettauem.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W sferach miarodajnych zapewniają nas kategorycznie, że wszelkie opowiadania Turpina o układach prowadzonych z Niemcami, a mianowicie z niemieckim *attaché* wojskowym Schmettauem, są czczemi urojeniami fantazji.

DEMONSTRACJA NA TORZE.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas ostatnich wyścigów przyszło na torze do gwałtownych zajść. Zwyciężył koń Effrussiego z wielką łatwością. Publiczność urządziła demonstrację antysemicką i znieważyła osobiście Effrussiego. Policja musiała wziąć go w obronę. Effrussi chce zamknąć stajnię.

PRZESILENIE W BUŁGARJI.

Sofja 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister spraw zewnętrznych, Naczowicz, oświadczył w *interview*, że zmiany wewnętrzne, jakie zaszły, miały na celu jedynie położyć kres samowoli Stambułowa i przywrócenie powagi prawa. Stambułow upadł dzięki tylko swoim przyjaciołom, którzy nadużyli swojej władzy.

POŻAR MENAŻERJI.

Bruksella 5-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— W menażerji podczas przedstawienia przyszło do wybuchu, skutkiem czego wzniecił się pożar. Poskromicielka zwierząt, jedno dziecko i zwierzęta spalone. Wiele osób ranionych.

ZATONIĘCIE OKRĘTU.

Antwerpja 5-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Okręt „Ruiter” zatonął na pełnem morzu. Zginęło 125 osób. Przyczyną katastrofy był wybuch kotła.

ROKOSZ W MANDŻURJI.

Tientsin 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Powstanie w Mandżurji wzmaga się skutkiem gwałtownych zatargów agrarnych pomiędzy krajowcami a kolonistami. Połączyły się z powstańcami konne szajki bandytów mongolskich, uzbrojonych w karabiny magazynowe. Pobili oni wojsko rządowe w kilku potyczkach i zajęli wiele ważnych pozycyj, między innemi arsenał w Kirince, gdzie znajdowało się do 100,000 sztuk broni. Mimo tego Li-Hang-Czang nie przedsiębrał dotąd poważnych środków, celem stłumienia rokoszu. Rokosz obecny przypomina ruch z r. 1891-go. Nie nosi wszakże charakteru antychrześcijańskiego.

CHOLERA.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Żywe zaniepokojenie budzi tutaj pojawienie się cholery w okolicy Torunia. Zmarło tam kilku rybaków wśród symptomatów cholerycznych. Władze nakazały zamknięcie łazienek na Wiśle.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Mysłowic donoszą, że liczba wypadków cholerycznych tak się pomnożyła, iż lazaret miejski nie wystarcza. Chorych odwożą do baraków.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Siècle* donosi z zastrzeżeniem, że w d. 3-im b. m. pierwsza osoba zachorowała tu na cholerę. (Zastrzeżenie zbyteczne, skoro było już cztery wypadki i to śmiertelne; *przyp. red.*)

WIELKA POŻYCZKA.

Nowy Jork 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Znowu krąży pogłoska, iż rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę w sumie 700 miljonów dolarów.

POWSTANIE NA KOREI.

Londyn 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Times* donosi z Filadelfji, że poseł koreański w Waszyngtonie oświadczył, jakoby powstanie tamtejsze skierowane było przeciw cudzoziemcom. Na prośbę jego rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać okręty na Koreę.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W rzędzie kandydatów na naczelnego prezesa Szląska wymieniają także jedną z wybitnych osobistości katolickiego wyznania.

Londyn 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Times* donosi z Konstantynopola, że silne wpływy tamtejsze oddziaływają na kedywa Abbasa, aby zaniechał projektowanej podróży do Europy; obawiają się bowiem wybuchu w Egipcie podczas podróży kedywa poważniejszych zaburzeń.

Bukareszt 5-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Odbywają się tu ciągle mityngi i obchody, organizowane przez szowinistów dako-rumuńskich przeciw Węgrom.

Belgrad 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Od trzech dni brak jest wszystkich gazet z Bułgarji.

Lwów 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, nastąpiło otwarcie wystawy wobec arcyksięcia Karola Ludwika, trzech ministrów i przedstawicieli władz autonomicznych i rządowych. Wystawa potrwa dwa miesiące. Obejmuję 40 pawilonów wielkich, nie licząc pomniejszych.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 45** (wczoraj 219.30)
Ruble na dostawę **219 75** (wczoraj 219.75)

Z sądów.

W sprawie imion żydowskich.

Wiadomo, iż na mocy prawa z d. 23-go kwietnia r. z. stanowczo zabroniono żydom zmiany tych imion własnych, pod któremi są zapisani do ksiąg ludności.

Trzymając się ściśle powyższego prawa, władze policyjne nakazywały usuwać z szyldów, tablic itp. imiona żydów, brzmiące odmiennie od ich aktów stanu cywilnego.

Zdarzało się i tak; że na szyldach firm handlowych figurowały tylko pierwsze litery imion ich właścicieli, przy dodaniu tylko nazwiska.

Jedna właśnie z firm kupieckich, mianowicie dom bankierski, istniejący od lat wielu przy ulicy Senatorskiej pod firmą: „M. Rothmül", otrzymała kilkakrotnie żądanie od władzy policyjnej, aby zdjęła szyld i wypisała na nim właściwe imię, zapisane do księgi ludności, t. j. „Moszek", w miejscu: „M".

Ponieważ firma tego dobrowolnie uskutecznić nie chciała, przeto władza policyjna za pomocą odpowiednich swoich organów wykonała to sama, bez udziału Rothmüla, a jego pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za niewykonanie rozporządzeń policji, na mocy art. 29 ustawy o karach.

Właśnie w dniu wczorajszym sprawa ta, wobec licznie zebranej publiczności ze sfer kupieckich, sądzona była przez sędziego pokoju 10-go rewiru m. Warszawy, który w charakterze świadka zbadał rewirowego miejscowego, który zdjęcie szyldu uskutecznił.

Świadek ten zeznał, iż kilkakrotnie prosił pana R., aby wyżej rzeczone zdjęcie szyldu dobrowolnie uskutecznił, lecz R. wprost odmówił.

Oskarżony, za pośrednictwem obrońcy swego tłumaczył się, iż szyld jego firmy, istniejący od lat wielu pod taką, a nie inną firmą, nie może ulegać zmianie, jako zatwierdzony w tej formie przez sąd handlowy, na co złożył dowody, że zatem nikt go nie może zmusić do koniecznego wypisania całego imienia na szyldzie.

Sędzia pokoju nie uwzględnił tego tłumaczenia i skazał R. na 15 rs. kary lub 3 dni aresztu.

*

Mordka Brandhendler, prowadzący interes bankierski pod firmą „M. Brandhendler et C.", wskutek skargi policji, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z art. 29-go ustawy o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, za to, że pomimo żądania policji nie uskutecznił zmiany na szyldzie, mianowicie nie wypisał w całości swojego imienia „Mordka", lecz tylko inicjał: „M".

Obrońca oskarżonego, pom. adwokata Lipski, złożył do sprawy kopję Ukazu z d. 23-go kwietnia 1893-go roku o imionach żydowskich, numer *Gazety policyjnej* i świadectwo gildyjne oskarżonego i żądał uniewinnienia Brandhendlera, twierdząc, że na szyldzie figurowała nazwa firmy (zatwierdzona przez sąd handlowy), która nie może uledz przekształceniu.

Sędzia pokoju X-go rewiru m. Warszawy Brandhendlera od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go czerwca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75 i 219.50, co się równa kursom 45.50 i 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.35 i 9.35 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku remess do 45.92½ (t. j. 217.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.85, 45.87½, 45.90 i 45.92½, przeważnie jednak po kursach 45.87½ i 45.90. Inne niemieckie długo i krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.75 i 45.77½. Za Londyn krótki osiągano 9.32½. Paryż krótki brano po 37.12½, 37.17½ i 37.20. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.02½, za Londyn krótki 9.34½, za Paryż krótki 37.32½ i za Wiedeń krótki 75.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej s. ofiarowano po 97.35 i po tymże kursie trzy dalsze serje, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 96.50.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 100.30, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.05 100.10 i 100.15.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 trzy ostatnie serje, a zabrano kilka tysięcy I-ej s. po 102.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.40, 101.50 i 101.60.

Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa połud.-russkiego dnieprowskiego po 1483 i 1485. Chciano osiągnąć za akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 265, Czerska po 268, Hermanowa po 372 i Łyszkowic po 372. Ulokowano kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 600, przy zaofiarowaniu po 605. Wzięto kilkaset akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 187.—, 186.50, i 186, , a na koniec b. m. po 187.— i 187.75, przy chęci otrzymania 187. Żądano, jak twierdzi ceduła, za akcje Towarz. zakład. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu po 516. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. akcyjnego fabryki Rudzki i Sp. po 975. Umieszczono kilkadziesiąt akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 405.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50 1/4.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

Dla kapitalistów.

W ciągu miesiąca czerwca przypadają następujące terminy losowania, realizacji i płatności kuponów:

Losowania:

d. 1-go: 4% pożyczki kom. um dł. panstw. 4-ta em.
d. 15-go: 5% listy zastawne m. Łodzi.

Realizacje:

—, akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej, wylosowane w październiku.
d. 13-go: pożyczka premjowa z r. 1866-go II-ej em.

Realizacje i kupony:

d. 1-go: listy likwidacyjne Królestwa Polskiego.

Kupony i dywidendy:

— 4% złota pożyczka russka 1-ej, 2-ej, 3-ej i 4-ej em.
d. 13-go: 5% renta kolejowa z r. 1866-go.
— akcje kolei carskosielskiej.
d. 14-go: akcje i obligacje kolei orłowsko-griazkiej.
d. 22-go: listy zastawne Tow. kred. ziemsk. w Królestwie Polskiem.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym czerwca r. b. — Dostawy pszenicy bardzo ograniczone, wynosiły tylko 100 korcy w gatunku wyborowym, które sprzedano po 4.20, inne gatunki w obrocie nie były. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,500 korcy, przy usposobieniu mocniejszem, płacono za wyborowy towar 3.10 do 3.12½, za średni 3.00 do 3.05. Owsa 200 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.15 do 2.40. Siano kupowano po 30, 35 i 37½ kop., słomę po 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 4-go czerwca 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	2	wag.	11	wagonów
Owsa	—	"	10	"	243	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	5	"	67	"
Kaszy jaglanej	4	"	—	"	169	"
Kaszy gryczanej	1	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	3	"
Pszenicy	1	"	—	"	23	"
Jęczmienia	—	"	2	"	70	"
Grochu	—	"	1	"	8	"
Gryki	—	"	—	"	7	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	8	"
Łoju	—	"	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	9	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	7	wagonów	20	wag.	615	wagonów

Zapasy okowity wynosiły:

w okręgu akcyzowym:	13-go kwietnia r. b.	+ lub — niż w r. z.
	stopni alkoholu bezwodnego	
warszawskim	1,906,574	+292,710
skierniew.-grójeck.	5,961,577	+239,558
włocławskim	4,198,715	—1,353,632
siedleckim	3,918,403	—1,061,288
łukowskim	4,046,462	—1,190,379
bialskim	6,506,229	—2,501,338

W ogóle w d. 13-ym kwietnia 1894-go r. zapasy okowity były: w gubernji warszawskiej o 821,364 stopni, zaś w gubernji siedleckiej o 4,753,005 stopni alkoholu bezwodnego mniejsze, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Gdańsk, dnia 2-go czerwca r. b.— Pszenica krajowa bez obrotów. Towar tranzytowy spokojnie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 729 gr. 89 mar., jasno-pstrą 745 gr. 92 m., za russką tranzyto do załadowania girgę 701 gr. 75 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec 92 mar. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 91½ mar. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 97½ m. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 99 mar. płacono, na październik-listopad 100½ mar. w zaofiarowaniu, 100 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 102 m. w zaofiarowaniu, 101½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 m. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto zarówno krajowe jak i tranzytowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. 70 m., na łodzi 744 gram. 71 m., z zapachem 699 gr. 68 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 71 mar. w zaofiarowaniu, 70½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 71½ mar. w zaofiarowaniu, 71 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 72 mar. w zaofiarowaniu, 71½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 72 mar. w zaofiarowaniu, 71½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 108 m. mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień i owies bez obrotów. Wyka polska tranzyto 95 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 2.75 m., 2.80 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.65 mar., 3.75 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28½ mar. w poszukiwaniu, na maj 28½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 28¾ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.30 mar. za 100 rs.

Szachy.

Rozstrzygnięcie drugiego konkursu „Kurjera Warszawskiego" na kompozycję zadania szachowego.

Stosownie do warunków konkursu ogłoszonego w d. 8-ym października r. z., redakcja przyznała nagrody za następujące kompozycje:

Pierwszą nagrodę za zadanie pod godłem „Pergamus";

Drugą nagrodę za zadanie pod godłem „Suum cuique";

Trzecią nagrodę za zadanie pod godłem „Byle wyżej".

Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska kompozytorów, okazało się, iż autorem zadania pod godłem „Pergamus" jest p. Wacław Potempski z Kijowa; autorem zadania p. g. „Suum cuique" — p. Edward Potempski z Kijowa; autorem wreszcie zadania p. g. „Byle wyżej" tenże p. Edward Potempski.

Przyznane nagrody rozesłane będą w możliwie najkrótszym czasie: p. Wacławowi Potempskiemu „Dzieje literatury nowożytnej", oraz p. Edwardowi Potempskiemu „Księga przysłów" i „Historja i historycy".

Kompozycje nie nagrodzone zachowane będą do zwrotu autorom przez miesiąc od dnia dzisiejszego w redakcji; w razie nieodebrania ulegną zniszczeniu.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia podajemy niżej krótkie objaśnienie.

1) „Pergamus". Artystycznie wykończona na wzorach czeskiej szkoły kompozycja; cztery dobre warjanty; umiejętne rozstawienie figur; przyzwoite posunięcie pierwsze oraz ładne posunięcia matujące, szczególniej w grze głównej i przez G2—G3; ekonomja środków i z niej wypływająca czystość matów starannie zachowana. Kompozycja sprawia wrażenie sympatyczne, a w każdym razie uznać ją należy za lepszą od współzawodniczących na konkursie.

2) „Suum cuique". Zadanie posiada również wszystkie zalety właściwe czeskim utworom a nawet w wysokim stopniu pod względem piękności matowych pozycyj, wynikających z poświęceń damy; co do treści uboższem jest od poprzedniego i rozwiązuje się łatwiej.

3) „Byle wyżej". Początkowa pozycja jest o tyle skomplikowana, iż pozwala wymagać obfitszej treści, tymczasem po za poświęceniami damy, które zresztą w danych kombinacjach są cokolwiek zużyte, można jeszcze zapisać na dobro zadania tylko jeden niezły zamat pionem C4. W każdym razie kompozycja zasługuje na wyróżnienie.

4) „Praca". Rzeczywiście pracowicie i pomysłowo przepowadzone a głębiej założone kombinacje zadania odznaczają takowe wybitnie. Niestety, częściowo uboczne rozwiązanie, znoszące jeden z najlepszych warjantów, stanowi o niepoprawności kompozycji.

5) „Jak wam się podoba". Również bardzo wybitna kompozycja, przez niedostateczne zanalizowanie pozycji zdeprecjonowana; proste dostawienie czarnego piona na F6 usunęłoby, zdaje się, uboczne rozwiązanie i poprawność byłaby zachowana. Szkoda.

6) „Faciant meliora potentes". Utwór niepozbawiony pewnych zalet, razi jednak gruba groźba brzydkiego mata przez 2) A2—D5+ i 3) D5—G5+, oraz unieruchomienie sił obrony czarnych.

7) „Mutatis mutandis". Zadanie niczem, oprócz poprawności, nie odznacza się; można chyba wspomnieć o macie damą na H3.

8) „Pierwsza próba". Zadanie dość słabe.

9) „Nił perfecti". Przy braku wyróżniających zalet, fatalną wadą zadania jest zabicie w pierwszem posunięciu czarnego piona z wprowadzeniem zarazem białego do gwałtownego ataku.

10) „Gryf". Naturalnie, przestaje być zadaniem, skoro niema rozwiązania.

*

Kończąc niniejsze sprawozdanie, uważamy za miły obowiązek powinszować laureatom a zarazem podziękować wszystkim autorom z prośbą o dalsze prace do następnych konkursów. *J. Ż.*

— *Sprostowanie.*—Z dziewiętnastu partyj matczowych Lasker wygrał dziesięć, Steinitz pięć (nie zaś cztery, jak w ostatniej rubryce błąd korekty sfabrykował), a cztery pozostały nierozstrzygnięte.

SZARADA.

(Ułożyła Stanisława A.)

Druga, pierwsza i *trzecia* zbyt ciekawość budzi,
Jeśli ją kto przedstawia zręcznie i nie nudzi.
Smutno, gdy *drugiej czwartej* ktokolwiek ulegt,
Zwłaszcza jeśli nie wiemy, kto jest po nim z brzega.
Wszyscy wielce szanowni i godni uznania,
Pomocni do umysłów ciemnych oświecania.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 128:

Jerzy Waschington.
Benjamin Franklin.

1) JeffersoN.
2) IndjaniE.
3) ReboulL.
4) KaradicZ.
5) YorktowN.
6) AzoW.
7) Abd-el-kadeR.
8) FalaryS.
9) CigaN.
10) JutroloH.
11) IrydozM.
12) AarseN.
13) GoraJ.
14) NekuT.
15) OpalE.
16) BuchanaN.

Dobrego rozwiązania nikt nie nadesłał.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Janowi Miern.*— Przynajmniej sto razy nazwa autora i ten sam tytuł jego utworu były ze sobą w zadaniach łączone. Zamieścić tedy pracy pańskiej nie możemy.

— *Panu Józefowi Wł. Flis.*—Z zadania może kiedyś skorzystamy, szarada jednak do druku się nie kwalifikuje.

— *Stałemu czytelnikowi.*—A dlaczego sz. pan nie przegląda uważniej „Kurjera"?

— *X. Y. Z.*—Właśnie z racji owej chęci „wygodzenia" znajomemu należy w kwestji zamieszczenia zadania porozumieć się z naszą administracją.

— *Panu Antoniemu Ręb.* — Prosimy o rozwiązanie, inaczej zadania ocenić trudno.

— *Pani Marji P.*—Za uznanie uprzejmie dziękujemy. Co do szarad, należy w nich uwzględniać rodzaj oraz przypadek, w jakim postawiona jest dana sylaba.

— *Arytmogryfiście.*—Należy uwzględnić, iż po za zwolennikami arytmogryfów istnieją również zwolennicy innego rodzaju zadań. Że zaś pismo jest dla wszystkich, więc też i wszystkim służyć w miarę możności jest obowiązane.

— *Pani Antoninie Mak.*—Prawnie po ukończeniu lat 16-tu. Zdarzają się jednak wypadki zaślubin w młodszym wieku.

— *Pp. Michałowi i Janowi Ż.* — Byle nie długie i na najświeższych faktach oparte.

— *Julce.*—Nie.

— *Panu Andrzejowi Lit.*—Cierpliwości, cierpliwości, i tylko cierpliwości!

— *Panu K. Z.*—Zadanie konikowe opracowane bez uwzględnienia prawideł, obowiązujących skoki konika w grze w szachy. Należy raz jeszcze rzecz całą obrobić, a wówczas zobaczymy.

— *Wesołemu pasażerowi.*—Może które z pism humorystycznych, bo my nie.

— *Cykliście.*—Zamieścimy.

— *Pani Zofji Sz.*—Życzeniu sz. pani postaramy się wkrótce zadosyć uczynić.

OGŁOSZENIE

Banku Państwa

Przedterminowe wycofanie z obiegu w zupełności: a) wszystkich będących obecnie w obiegu 5% listów zastawnych Banku Ziemskiego Szlacheckiego bez premji na sumę nominalną 111,621,600 rs.; b) 5% listów zastawnych byłego Towarzystwa Wzajemnego Ziemskiego Kredytu, emitowanych w walucie kredytowej, na mocy prawa z dnia 12 maja 1881 roku i będących obecnie w obiegu na sumę nominalną 27,698,700 rubli i c) 5% bankowych biletów 6-ej emisji, wypuszczonych na mocy prawa z dnia 2 kwietnia 1886 roku w zamian za listy zastawne likwidowanego Banku Ziemskiego Saratowsko-Simbirskiego i będących w obiegu na sumę 2,005,750 rubli.

Z mocy Imiennych Najwyższych Ukazów z dnia 13 maja r. b. i wydanego, w wykonaniu tychże, rozporządzenia Ministra Finansów, Bank Państwa, jego kantory i oddziały będą przyjmowały od 23 maja (4 czerwca) do 4 (16) czerwca włącznie, od posiadaczy wyżej wymienionych niewylosowanych 5% papierów deklaracje z żądaniem otrzymania na 1 (13) września 1894 roku kapitału nominalnego za te papiery wraz z procentami po ten termin.

Deklaracje składają się na blankietach według ustanowionej formy, z wymienieniem rodzaju papierów, ich wartości, numerów i z dołączeniem oryginalnych papierów, które będą natychmiast zwrócone właścicielowi po ich ostemplowaniu.

Osoby, pragnące otrzymać kapitał gotowizną za te papiery bez zwłoki 1 (13) września, powinny złożyć je do opłaty nie później jak 18 (30) sierpnia r. b.

Papiery te powinny być zaopatrzone we wszystkie kupony, których termin przypada po 1 września 1894 r.

Wartość brakujących kuponów, za potrąceniem podatku skarbowego, odliczaną będzie z sumy przynależnej. Na żądanie posiadaczy Bank opłaca te papiery przed 1 (13) września 1894 roku za potrąceniem ustanowionego procentu dyskontowego.

Posiadacze wyżej wymienionych 5% papierów nie wylosowanych, którzy do dnia 4 (16) czerwca r. b. włącznie nie wniosą żądania co do opłaty tychże gotowizną z procentami po dzień 1 (13) września 1894 r. uważani będą za zgadzających się na wymianę tychże od 1 (13) maja 1894 roku na 4½% listy zastawne Państwowego Ziemskiego Banku Szlacheckiego, z procentami bieżącemi od 1 (13) maja 1894 r. sto za sto (al-pairi).

Przyjmowanie przypadających do wymiany 5% papierów będzie miało miejsce w Banku Państwa, kantorach jego i oddziałach, jak również i w kasach oszczędności przy kasach powiatowych w tych miejscach, gdzie nie ma filij Banku Państwa, począwszy od 23 maja (4 czerwca); o terminie, w którym wydawane będą 4½% listy zastawne w zamian wymienionych, nastąpi we właściwym czasie ogłoszenie.

Wymieniane 5% papiery winny posiadać następujące kupony:

5% listy Banku Szlacheckiego z terminem na 1 listopada 1894 roku.

5% listy Towarzystwa Wzajemnego Ziemskiego Kredytu—i

5% bilety bankowe 6 emisji z terminem na 1 lipca 1894 r.

Wartość za brakujące kupony, za potrąceniem podatku skarbowego, powinna być wniesiona gotowizną.

Procenty przynależne po 1 (13) Maja 1894 roku, od papierów dwóch ostatnich gatunków, w stosunku 1 rs. 58 ¼ kop. od 100 rs. nominalnej summy, będą wypłacane przy wymianie.

Zarzadzający **J. Żukowskij.**

670r

Zegarki skomplikowane
repetiery, chronografy kalendarzowe przedniejszych firm poleca
143 **JAN LAUTERBACH** 143
Marszałkowska.

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu, ordynuje, jak w roku zeszłym u wód
w Reinerz na Szląsku. 641r

Doktór Jan Marczewski

(choroby kobiece i akuszerja)
przyjmuje od 1—2 i od 4—6.
Nowy-Świat 34 (dom W-go Bothe). 2597

Dr med. CZESŁAW STICHE ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka Kreuzgasse Inles Rügen. 1898

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek nagromadzenia się ładownych wagonów na stacji Dąbrowa W. W. z powodu nieprzyjmowania od nas przez drogę Iwangrodzko-Dąbrowską wszystkich zdawanych towarów, Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. wstrzymuje przyjmowanie towarów przeznaczonych na drogę Iwangrodzko-Dąbrowską i za nią leżących dróg przez Golonóg, aż do czasu usunięcia zaległości. 681

PIEKARNIA

do odstąpienia. Długa 10, m. 39 2677

KAPELUSZE

Męzkie, Twarde i Miękkie
w modnych fasonach różnych kolorów poleca

A. CHOJNACKI

Marszałkowska róg Chmielnej. 2631

— Dr ***W. Wyczałkowski*** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 2637

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List dla Pani Levallois 44 znajduje się Poste restante. Matylda 2683

CERATY **OBICIA** ROLETY **PAPIEROWE** FLAGI **K. SAPIECHA**
Niecała Nr 11,
Hotel Brühlowski.
CHODNIKI

W wielkim wyborze począwszy od 8 kop. Obicia sukienne francuzkie na całe pokoje od rs. 2.

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł,, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 673r

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 12, dom Giełdy, ma honor zawiadomić, że od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 12 do 5 po południu, odbywać się będą licytacje na różne przedmioty, jako to: meble używane i nowe, bronzy, obrazy, towar łokciowy, ubranie, galanterje i t. d.—Rzeczy na licytacje przyjmują się od godziny 10-ej do 12-ej, a wypłata za sprzedane przedmioty nastąpi w dniu sprzedaży od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem. Oprócz licytacji, sala przyjmuje rzeczy na przechowanie. 1002

Wyszedł z druku
ZBIÓR PRAW Królestwa Polskiego

za rok 1893.
Kwartał I. — Cena rs. 2;
" II. — " " 3;
" III. — " " 3.

Nabywać można u wydawcy **Stefana Godlewskiego**, adw. przys. ul. **Widok № 19, m. 1.**

Tamże są do nabycia całkowite komplety Zbioru Praw, Tomów 47 i skorowidz (prawa za lata 1871—1893)), **po rs. 65 za komplet.** 1007

Dr. Michał Kaufmann

ordynuje jak w latach ubiegłych, jako lekarz zdrojowy **w Marjenbadzie** (Willa Lissa).

W stosownych wypadkach (atonji kiszek, otłuszczeniach),łączy kurację zdrojową z mięsieniem (**Massage**), które sam wykonywa. 667r

DLA PAŃ!!

Najbardziej zniszczone gorsety piorę i reparuję w ciągu dnia za tanią opłatą,.—Nowolipie 8, m. 11. 1010

ZAKOPANE

WILLA „OSOBITA"
Mieszkania na lato i zimę.—Piece kachlowe. Łóżka z materacami. Urządzenie wygodne.—Stajnia, wozownia.

Wynajmować można od 15-go Czerwca w całości lub częściowo,—Mieszkania mogą być z kuchniami lub bez, także i pojedyńcze pokoje.—Bliższych wiadomości zasięgnąć można: p. a. Teresa Świderska—Zakopane. 1004

OGŁOSZENIE.

Zakładam, urządzam i ulepszam chmielarnie na sposób Czeski i Galicyjski, mianowicie: każdy mórg mego zaprowadzenia wyda przecięciowo 8 do 10 centnarów czystego chmielu, a także mogę dać w każdym czasie zdolnego chmielarza.

Informacja na Pradze, ulica Łochowska № 8, m. 14, J. S. 1005

L. Pasiński.

2,000 hektolitrów
WIN DESEROWYCH,
własnej winnicy południowo-węgierskiego pochodzenia, jakoteż
130 hektolitrów
CZYSTEGO KONIAKU,
są w partjach ze względów familijnych po bardzo stosownych cenach do sprzedania.—Oferty pod lit. **D. 602** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** 771r

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego, Weronika Elszyk,

ul. Senatorska Nr 32,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy przedwakacyjne nowo-wstępujących na rok szkolny 1894—95, odbywać się **będą do dnia 16 b. m,** 1003

Lokomobila

o sile 8-iu do 12 tu koni, potrzebna na trzy do czterech tygodni.
Wiadomość ulica Solec №39. 1009

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & Cie
INVENTEURS DE
l'Eau de Cologne
AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1. 716r

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81.
wyrabiają 632r
LINY DRUCIANE,
DRUT kolczasty.



Poszukuje się
DZIERŻAWY
nie wielkiego folwarku w pszennej glebie.—Pożądana blizkość cukrowni. Możliwie obszerne i dokładne oferty, uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod **„Dzierżawa."** 1011

Do sprzedania
Nieruchomość z ogródkiem.
Przestrzeń ogólna łokci □ 4914 przy ulicy Leszno, w blizkości ulicy Rymarskiej położona.

Wiadomość w kancelarji Adwokata Przysięgłego Wrotnowskiego, ulica Hr. Berga № 6. 757r

ANANASY
świeże, poleca HANDEL WIN i DELIKATESÓW 994
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 25.

Dostać można wszędzie.
Dozwolono przez Warszawską Radę Lekarską za № 3593, na ogólnych prawach handlu. 772

„SUDORIVORAT"
Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie. Pochłania pot, utrzymuje w czystości i suchości skarpetki, a obuwie nie przepala się.

Prawo wyłącznej produkcji zabezpieczone w Departament. Handl. i Przemysłu za № 12197.

Pudełko 5 par 50 kop.—PP. Handlującym ustępuję rabat.

Obstalunki od rs. 3 załatwiam za zaliczeniami.—**L. Szczepański**, Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12.

Dostać można wszędzie.

Dla sprostowania mylnych pogłosek, ponownie donoszę, że zakład fotogr. dawniej Karoli et Pusch (którego założycielem i współwł; od 1876 r. byłem), od lat dwóch prowadzę sam pod własną firmą (M. Pusch, Miodowa № 1), przy pomocy tychże samych długoletnich i uzdolnionych współpracowników.— Przytem zaopatrzyłem się w najnowsze ulepszone aparaty i akcesorja, skutkiem czego produkcje są lepsze niż preparaty dawniej, przy możliwie umiarkowanych cenach i artystycznem wykonaniu.— Zakładom naukowym odstępuję 25%. 986

Maurycy Pusch.

Sanatorium Schwedt w Schwedt n. Odrą.

Zakład leczniczy dla nerwowych. (Metoda Winternitza:). Przyjęcie chorych na ...ce. Prospekty wysyła bezpłatnie.
571r Dyryg. lekarz Dr. Fraenkl, właściciel George Krenzien.

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.
Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.
Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.
507r **Dr. Edmund Kowalski.**

Główny Skład Dywanów i Towarów manufakt.
GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA,

Marszałkowska № 137 w Warszawie,
zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór: 779r
Dywanów tureckich, perskich, francuzkich, angielskich i krajowych.
Kotelin, Utrechtów, Gobelin, Jut, Crep, Kretonów, Firanek, Portier i Cerat.
Kap, Serwet, Kołder watowych i bajowych, Chodników i t. p. oraz artykuły bławatne, jedwabne, wełniane i bawełniane, które są zwykle sprzedawane po cenach niepraktykowanie nizkich,—z czem się poleca Zarządzający Składem **H. Radecki.**

Nowo-otworzony,

SKŁAD ROWERÓW

pierwszorzędnych fabryk: angielskich, francuzkich i niemieckich,

J. ŁUKAWSKI & C. WEISS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

Quinton Brennabor



Peugeot Anker

jako maszyny konstrukcji nadzwyczaj trwałej, na dowód czego **Nowość!—Sprzedaż z gwarancją roczną!!**
Przy składzie pierwszy specjalny zakład reparacyjny rowerów.
Na składzie: przybory i części składowe, zapasowe, w stanie surowym i półwykończonym, znajdują się w wyborze wielkim.
Dla pp. handlujących i mechaników odpowiedni rabat. 1012

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1895 roku dla niższych stopni Warszawskiej Policji, czapek sukiennych z daszkami 1025, czapek barankowych 47, kołnierzy barankowych 47, półkożuchów dubloszowych 47, od cen oznaczonych w wykazie cen targowych, dołączonym do warunków licytacyjnych.

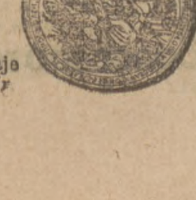
Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do g. 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 318, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 733r



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 707r



Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w Magazynie Głównym na st. Praga Nadwiślańska, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych zużytych materjałów i przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się od cen oznaczonych w szczegółowym wykazie dołączonym do warunków ogólnych.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązani są złożyć w Kasie Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 22, vadia w kwotach:

1)	na kupno bandaży parowozowych	100 rs.
2)	„ „ „ tendrowych i wagonowych ..	300 rs.
3)	„ „ szmelcu z żelaza kutego	600 rs.
4)	„ „ „ „ lanego	100 rs.
5)	„ „ „ ołowianego	50 rs.
6)	„ „ szyn żelaznych	100 rs.
7)	„ „ „ stalowych	250 rs.
8)	„ „ osi wagonowych i krzyżownic	100 rs.
9)	„ „ różnych obtoczek i szmelcu różnych met.	200 rs.
10)	„ „ reszty zużytych materjałów i przedmiotów	100 rs.

Vadia będą przyjmowane przez wyżej wymienioną kasę tylko do godziny 2-ej po południu dnia 7 (19) Czerwca b. r., w dzień zaś licytacji vadia nie będą przyjmowane ani przez Kasę Główną, ani też przez Komisję kierującą licytacją.

Do godziny 3-ej po południu dnia 7 (19) Czerwca b. r., w Wydziale Gospodarczym drogi żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 22, będą przyjmowane deklaracje piśmienne miejscowych i zamiejscowych firm, a także osób, życzących sobie kupić zużyte materjały lub przedmioty wymienione w wykazie dołączonym do warunków ogólnych.

W deklaracji winien być dokładnie wymieniony żądany przedmiot, cena, ofiarowana za jednostkę oznaczoną w wyżej wspomnianym wykazie (wyraźnie), a także wyrażenie zgody na przyjęcie i oddanie się odnośnym warunkom licytacji.

Deklaracje te winny być składane w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Deklaracja na kupno .... (wymienić przedmiot). Deklaracje winny być składane na każdy przedmiot oddzielnie.

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej na złożone zgodnie z § 2 odnośnych warunków vadium.

Osoby, które złożyły w przededniu licytacji deklarację piśmienną w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi, mogą przyjmować udział i w głośnej licytacji na kupno tego przedmiotu lub materjału na równi z resztą licytantów.

Warunki licytacji oraz szczegółowy wykaz przeznaczonych do sprzedaży materjałów i przedmiotów z oznaczeniem cen, od których rozpocznie się licytacja, mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedziel w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 22, w godzinach od 10-ej rano do 3-ej po południu. 759r

NA WYŚCIGI!!! NA WYŚCIGI!!!

polecam: „Nec plus ultra" Lornetki polowe i teatralne ze szkłami achromatycznemi, z niklowemi obwódkami, w skórzanych futerałach z paskami, najdogodniejsze dla turystów, **po rs. 5.**—Tamże są do nabycia **Binokle i Okulary** (specjalność zakładów), najcelniejszych fabryk, w najnowszych fasonach (50 kop.), Termometry maksymalne lekarskie, Barometry, Bandaże rupturowz, Przepaski ochronne „Diana", Wyroby hygieniczne fabryk francuzkich i angielskich, Wyprawy połogowe, Kompasy, Lupy, Miary taśmowe, składane itp., Wasserwagi, Irrygatory, Klizopompy; Suspensorja, Pończochy elastyczne i t. p. i t. p.—**Wybór wielki, ceny nizkie.**—Przyjmują się reparacje.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. Zakłady Optyczno-Mechaniczne J. Drehera, Krak.-Przedm. № 29 i Szpitalna № 6.

Uwaga!! Dla uniknięcia **podjazdowej konkurencji** przy ul. Szpitalnej, upraszam o zwrócenie uwagi na firmę **J. Dreher**, Szpitalna № **6**, wyraźnie № **6.** 749r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią, licząc od dnia 17 (29) Września 1894 r. do 17 (29) Września 1897 r., dzierżawę dwóch placów miejskich, przy brzegu rzeki Wisły, pomiędzy ulicami Tamką i Leszczyńską, a mianowicie:

1) pierwszego powierzchni 467 sąż. kwadr., od rs. 152 rocznie;
2) drugiego powierzchni 1302 sąż. kwadr., od rs. 454 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs.: na pierwszy plac rs. 16, na drugi plac rs. 46, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 732r

Kąpiele Morskie Copoty (Ostseebad Zoppot),

TANIE MIESZKANIA i pensjonaty familijne wskazuje Stowarzyszenie Właścicieli domów i posiadłości ziemskich **(Der Haus und Grundbesitzer Verein)** tamże. 919

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki wysoko wykształcone, z wysoką muzyką lub bony do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 20748

Francuska wykształcona potrzebna na lato do Płudów za życie i mieszkanie. Żórawia 4—9 do 10-ej zrana i od 5-ej po poł. 21216

Francuzka potrzebna na letnie miesiące. Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej. Włodzimierska 9. 21561

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 8. 21401

Ktoby z pp. nauczycieli, uczni klas wyższych lub skończonych gimnazistek wyjeżdżał na lato do Rabki, zechce się zgłosić w wspólnym interesie na Nowogrodzką 15, mieszkanie 3. 21318

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem poszukuje zajęcia. Żelazna 33—23. 21380

Potrzebną jest od 1 września do miasta gubernjalnego nauczycielka polka, z patentem, posiadająca język francuzki z konwersacją, niemiecki i russki, bez muzyki—do 9-letniej i 14-letniej panienki, dla dokończenia edukacyj. Wiadomość: ul. Elektoralna № 9, mieszkania 3. 19292

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuską, udziela lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Ulica Szpitalna № 3, m. 8. 21439

Niemka z patentem konserwatorjum, dobrym russkim, szuka demi-place i lekcyj. Żórawia 17, m. 6. 21558

Nauczycielka z wyższym patentem, dobrym francuzkim i niemieckim, przygotowuje do gimnazjum. Może wyjechać. Oferty pod lit. „A. B." przyjmuje Kurjer. 21475

Nauczycielka gimnazistka z francuzkim potrzebna na wyjazd, do siedmioletniego chłopca. Ul. Czerniakowska 116, u właściciela. 21462

Osoba z prowincji, dyplom gimnazjalny, muzyka, konwersacja francuzka, poszukuje lekcyj w zdrowej miejscowości; może towarzyszyć do wód poważnej damie. Oferty listownie z warunkami: Chłodna 37, mieszkania 11. A. K. 21450

Potrzebna na wakacje francuzka wykształcona, z rekomendacjami. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie 27, m. 12. 21477

Potrzebny na letnie mieszkanie uczeń 5—6 klasy gimnazjum filologicznego do chłopca z 2-ej klasy, za utrzymanie. Oferty dla „Uczeń filologiczny" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 21192

Student russki poszukuje lekcyj, zgadza się wyjazd. Wilcza № 21—8. 21203

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Leszczyńska 5, m. 9. 21175

Student weterynarji już może wyjechać na wakacje. Plac św. Aleksandra 13—15. 21344

Student wyższego kursu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazd. Aleksandrja 6, m. 3. 912r

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 48, mieszkania 4, od 3—5. 911r

Student fizyko-matematycznego fakultetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od godz. 3—5. 910r

Uczeń kl. VIII-ej filolog, poszukuje kondycyj na wyjazd, lub lekcyj w Warszawie; specjalność: języki starożytne, matematyka i literatura. Oferty w kantorze Kurjera sub „Korab." 913r

W mieście gubernjalnem w rodzinie inteligentnej, może znaleść pomieszczenie dorastająca panienka, lub dziewczynka od lat 10-ciu, potrzebująca troskliwej, macierzyńskiej opieki i starannego wychowania. Pomoc naukowa i muzykalna, oraz konwersacja francuzka i niemiecka, a na żądanie i włoska na miejscu. Oferty sub „B. O. 40" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. przez miesiąc czerwiec. 21136

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej otwarty całe lato. Nowy-Świat 21. 21057

Za lekcje russkiego oddaje się pokój duży, frontowy. Złota 23—2. 21540

Doniesienia osobiste.

Dla Stefanji list u szwajcara na Kruczej. 21411

List na poczcie dla Cichej pracownicy. 21495

„Litwinka raczy odebrać list z poczty. 21536

„Litwince" list na poczcie. 21587

List dla okaziciela kwitu Kurjera № 20179 wysłany. 21589

List dla „Marji Eugenji 19" poste restante wysłany. 21430

List dla „Czarnej perełki" na poczcie. 21431

List na poczcie „Opieka." 21406

List dla J. D. wysłany. 21474

Poste-restante dla „Litwinki" list na poczcie. 21464

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Nowosenatorska 6. Oddział rekomendacyjny kantoru komisowego poleca: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych, gospodyń, bony froeblówki. 21008

Administratora, rządzcy posadę, obejmie energiczny, doświadczony rządzca (izraelita). Wymagania skromne. Oferty: „Gwarancja hypoteczna" przyjmie Kurjer. 21210

Agronom, młody, inteligentny, kawaler, poszukuje posady. Plac św. Aleksandra № 11, m. 6. 21538

Bony froeblówki, niemki francuski i polki do umieszczenia na stałe i na wakacje, oraz osoba wykształcona, która wiele podróżowała, poszukuje miejsca do towarzystwa. Oddział rekomendacyjny Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 21550

Bez pensji szukam miejsca na lato z niemieckim, muzyką. Długa 19, m. 17. 21549

Francuska, wysoko wykształcona, doskonały niemiecki, pragnie wyjechać na lato. Mazowiecka № 11, m. 30. 21599

Gospodyni trzydziestoletnia poszukuje miejsca obznajmiona w handlu, Bednarska 9, mydlarnia. 21484

Krawcowa zdolna pragnie wyjechać na wieś do domu zamożnego, Nowy-Świat № 62, m. 36. 21472

Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, oddział rekomendacji pracy, ma do umieszczenia, ze sprawdzonemi świadectwami i dobrą rekomendacją, człowieka lat średnich, który zaraz lub od 1-go lipca, przyjąć może posadę: rządzcy domu, inkasenta, pisarza przy jakiej fabryce, zakładzie, browarze, gorzelni, kasjera lub inną, gdzie jest wymagana korespondencja i rachunkowości w językach: russkim i polskim. Wiadomość w Kantorze, ulica Nowosenatorska № 6. 21385

Kucharka poszukuje miejsca na przychodnią. Plac Warecki 4, m. 13. 21587

Młody, pracowity izraelita (żonaty) znający dokładnie buchalterję, korespondencję polską, russką, poszukuje choćby najskromniejszej posady. Referencje pierwszorzędne? Oferty przyjmie Kurjer dla „Natala". 21209

Małżeństwo bezdzietne, władające językiem russkim, niemieckim, polskim, poszukuje zajęcia szwajcara lub do składu, żona prasowaczka lub do dzieci, Pańska № 3, m. 10. 21405

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem i paroletnią praktyką agronomiczną poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Agronoma". 21551

Młoda osoba, posiadająca języki francuski, niemiecki, angielski, muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa. Biuro naucyycielskie Zofji Masłowskiej, ulica Włodzimierska 9. 21562

Młoda inteligentna panienka życzyłaby dostać miejsce lektorki, lub też do towarzystwa młodej osoby. Przytem może wyuczać strojów damskich na godziny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Modystki". 21503

Młody człowiek, kawaler, skromnych wymagań, poszukuje jakiej pracy, posiada: russki, polski, rachunkowość, był lat parę w interesie handlowym, zna buchalterję, jako też i gospodarstwo rolne. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Praca" 5. 21612

Młody człowiek, kawaler poszukuje miejsca pisarza lub pomocnika przy gospodarstwie rolnem. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Szukającemu". 21611

Młody człowiek, kawaler, poszukuje miejsca płatnego praktykanta przy gospodarstwie rolnem. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod „A. Z." 21610

Mając 2,000 rs. kaucji, poszukuję miejsca rządzcy-administratora w dużym majątku lub buchaltera. Królewska 31, m. 26. 21492

Niemka z szyciem średniego wieku poszukuje miejsca do dzieci. Krucza 16, w sklepie. 21423

Niemka pragnie wyjechać na wakacje do dozoru dzieci, zna szycie. Nowy-Świat № 42, pensja p. Swołyńskiej, od 9-ej rano do 8-ej wieczór. 21427

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca na wyjazd podczas wakacji. Elektoralna 23, m. 37. 21526

Osoba młoda życzy sobie objąć dom do zarządu na wyjazd. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego dla „Kazimiery". 21403

Osoba z wyższem wykształceniem władająca językiem francuskim i niemieckim poszukuje miejsca towarzyszki do wód lub na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wakacje". 21419

Osoba szlachetna przybyła z gub. Zach. uprasza wielmożne obywatelstwo o zajęcie na wsi, zgłaszać się na ulicę Włodzimierską 2, do godz. 12-ej przed południem, mieszkania 5. 21194

Osoba młoda, inteligentna poszukuje miejsca kasjerki, towarzyszki lub podobnego. Świętokrzyska 41—14. 21548

Osoba szyjąca po domach prywatnych poszukuje szycia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Prywatny". 21613

Ogrodnik i pszczelarz praktyk i teoretyk poszukuje posady zaraz lub też dzierżawy ogrodu warzywnego i fruktowego od jesieni. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Pszczelarz." 20710

Posiadająca języki polski, niemiecki, francuski i angielski teoretycznie i praktycznie poszukuje odpowiedningo zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. Z. M. 21632

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej i dziecinnej poszukuje miejsca na lato na wieś. Wiadomość: Nowogrodzka 1, mieszkania 4. 21575

Rządca domu poszukuje rządztwa za wynagrodzeniem do 10 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „Miesięcznie." 20869

Stolarz znający roboty stolarskie budowlane oraz agronomiczne, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Krucza 19, mieszkania 46. 20866

Szwajcarka francuski i niemiecki pragnie wyjechać na wakacje. Królewska 1, m. 17, od 10—3. 21536

Uczennica V-ej klasy z francuską konwersacją, wyjechałaby na lato na wieś dla towarzystwa panienek. Chmielna № 21, mieszkania 18. 21489

Wdowa w sile wieku poszukuje miejsca gospodyni przy małżeństwie lub wdowcu, mogąca zaopiekować się dziećmi. Wiadomość: Sosnowa 8, u Kasińskiego. 21195

50 rs. za wyrobienie zarządu domem za mieszkanie urzędnikowi. Oferty poste-restante „Ludwik." 21190

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna szwaczka na dni. Sienna № 18, m. 17. 21491

A. Podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Długa 9, m. 10. 21516

Bona niemka, dobrze szyjąca, potrzebna na lato. Widok 19, m. 9, zrana do 11. 21421

Do krawatów potrzebna regaciarka i podręczne. Nowy-Świat 8, Wyrzyk. 21454

Do pracowni bielizny za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są panny maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, mieszkania 12, pierwsze piętro. 21579

Do zakładu mlecznego potrzebna dziewczynka do gości, przyzwoita. Wiadomość: Chmielna 46, piekarnia. 21511

Do pracowni J. Królikowskiej potrzebne są panny uzdolnione do staników i okryć. Niecała № 7. 20858

Do bielizny damskiej potrzebna zaraz panna posiadająca krój. Długa 19—14. 21605

Do dystrybucji potrzebna sklepowa młoda z kaucją 100 rs. Chłodna 12. 21429

E. Lindeman potrzebuje zdolnych szewców do obuwia męzkiego i damskiego. 21506

Mieszkanie z dopłatą dam za usługę i gotowanie małżeństwu bezdzietnemu. Żądam dobrych świadectw. Oferty składać Kurjerowi numer 5445. 21618

Maszynistki do pończoch potrzebne zaraz. Dzielna 30. 20992

Od 1-go lipca r. b. będzie wolne miejsce dla statecznego ogrodnika żonatego (bezdzietny pierwszeństwo) do kwiatowego ogródka, połączone ze stróżowstwem domku zamieszkałego wyłącznie przez właściciela. Tylko z dobremi świadectwami i rekomendacjami zgłaszać się winni reflektanci pomiędzy 10 i 12-tą godziną lub po 5-ej. Aleja Szucha 5. 21504

Potrzebna staniczarka. Nowogrodzka № 4, Grabowska. 21404

Potrzebny zarządzający majątkiem ziemskim z gwarancją. Chmielna 64, mieszkania 1. 21396

Potrzebne podręczne i do nauki. Próżna № 10, m. 9. 21397

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Złota 24, m. 40. 21469

Potrzebni są chłopcy do litografji. Chłodna № 38. 21461

Panny do haftu potrzebne. Chłodna 23, mieszkania 16. 21361

Panny do fabryki piór fantazyjnych potrzebne. Świętojerska 19, 1-sze piętro. 21496

Poszukuję przyzwoitej niemki lub francuzki w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami. Widzieć od 3 do 7-ej wieczorem, Marszałkowska 109, m. 2. 21571

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Singera. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 21568

Panny do haftu białego na bieliźnie potrzebne zaraz. Solna № 17, m. 18. 21559

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawiecczyzny. Nowosenatorska 7, mieszkania 17. 21535

Potrzebna młoda niemka na letnie mieszkanie do towarzystwa, za utrzymanie.— Oferty dla „Niemka" przyjmuje kantor Kurjera. 21547

Potrzebni chłopcy do nauki do warsztatu mechanicznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4. 21532

Potrzebne panny do sukien zdolne i podręczne. Erywańska 14. 21529

Panny zdolne do pracowni sukien Bentlewskiej potrzebne zaraz. Twarda 23. 21527

Potrzebne panny do krawiecczyzny i spódniczarka. Grzybowska № 10, m. 16. 21520

Potrzebna bona francuska umiejąca szyć na wyjazd, 240 rubli. Krakowskie-Przedmieście 38—17. 21512

Potrzebna jest pianistka i skrzypek zaraz. Aleje Ujazdowskie № 29, m. 2. 21583

Potrzebna zdolna panna do szycia sukien, znająca krój francuski. — Marszałkowska № 95, mieszk. 16. 21502

Potrzebne zdolne podręczne. Śliska № 30, m. 14. 21614

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do koszul męzkich. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 14. 21604

Poszukuje się zdolnego i żonatego leśnika oraz dobrego strzelca, który potrafi do stołu usługiwać i zna język niemiecki. Pensja 80 rubli rocznie, dostateczna ordynarja i strzałowego około 50 rubli rocznie. Oferty i kopje świadectw należy przesłać do Lucienia pod Gostyninem, gub. warszawska. 877r

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, spódniczarki i podręczne. Erywańska 9, magazyn Józefiny. 21182

Potrzebny uczeń albo praktykant do składu bielizny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. B. 21225

Panny potrzebne zupełnie uzdolnione do pracowni sukien Anny Mazurkiewicz, Długa 42. 21319

Potrzebne podręczne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 21399

Do krawatów potrzebne dobre podręczne i uczennice. Chmielna 45—49. 21274

Potrzebna panna i uczennica do szycia bielizny, maszyna Whelera. Podwale 34, mieszkania 11. 21151

Potrzebne są natychmiast zdolne podręczne do staników i spódnic. Magazyn M-me Flora, Senatorska 26. 21219

Potrzebna sklepowa miłej powierzchowności do sklepu dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjnego zaraz obeznana z tym fachem kompletnie. Marszałkowska 99. 21455

Potrzebna szwaczka ręczna na kilka dni. Bednarska 12, m. 12. 21447

Praktykant ogrodniczy zaraz płatny, znajdzie zatrudnienie. Wiadomość Leszno 20, ogród. 21416

Potrzebny uczeń do składu porcelany. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami J. S. 21629

Potrzebny zdolny korespondent, znający niemiecki, russki, pożądany byłby angielski. Oferty przyjmuje Kurjer „Ż. 9." 21566

Panna do krawiecczyzny potrzebna. Chmielna 12, m. 26. 21635

Panny potrzebne są do pracowni sukien.— Długa № 27, m. 20. 21600

Potrzebna kobieta do posługi całodziennej. Rekomendacje wymagane. Szpitalna № 3, stróż wskaże. 21573

Potrzebna panienka do szycia do domu prywatnego. Wspólna 10, mieszkania 5, do 12-ej. 21623

Potrzebne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Grzybowska 17, m. 27. 21415

Potrzebne zdolne i podręczne do sukien. Nowogrodzka № 17, m. 30. 21414

Potrzebne: podręczna do spódnic i do nauki. Widok № 7, m. № 10. 21412

Służąca w średnim wieku potrzebna do jednej osoby, tylko bezdzietna. Żelazna 89, m. 6. 21471

Uczni kilku, mających niemniej 15 lat, znajdzie pomieszczenie w fabryce wyborów ślusarskich Wł. Gostyńskiego i S-ki. Kandydaci po ukończeniu umówionej praktyki będą wypisani na czeladników. Zgłaszać się: Bielańska 16. 21400

Uczeń początkowo na posyłki potrzebny do kantoru. Rymarska 3, stróż wskaże. 21590

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego zaraz, Marszałkowska 115. 21303

Zdolne maszynistki do pończoch oraz szpularki potrzebne zaraz. Dzielna № 30. 21602

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Na wyścigi suknie do sprzedania mało używane. 20301

A. Umeblowanie z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

A) Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 20848

A. Są do sprzedania prawie nowe: 1 żyrandol 4-płomienny, 1 jednopłomienny i lira za połowę ceny. Wiadomość w kantorze przewozowym Kunkel i Nowicki, ulica Trębacka № 5. 21426

A) Urządzenie sklepowe dębowe solidnej roboty, do małego sklepu lub większej pracowni, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 21543

A. Jest do sprzedania kareta trzyosobowa mało używana za cenę b. przystępną. Widzieć można w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 21200

Bardzo tanio sekretne żelazne szkatuły do przyśrubowania, zattępujące kasy, plombmaszynki firmowe. — Tłomackie 13, Sikorski. 21282

Bicykl używany do sprzedania. Długa 10, m. 35. 21476

Brosza brylantowa ze szmaragdem, starej, pięknej roboty, brylanty brazylijskie, cena 1,500 rs., do sprzedania. Mokotowska 54, mieszkania 8, od godziny 11 do 12-ej w południe. 20903

Bryczki nowe, solidnej roboty do sprzedania, Grzybowska № 51. 21223

Bieliznę męzką i damską tanią i w wielkim wyborze poleca fabryka i magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka № 8. 19365

Chomonta parokonne krakowskie, czarne, sprzedam tanio. — Ogrodowa 58, mieszkania 13. 914r

Dębowe meble składane, stoły, stoły do kart, krzesła, fotele, kanapki, łóżka, tace, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 20624

Dla amatorów psów. Do nabycia dog z rasy największych, wspaniałej budowy, lat 2½, maści stalowej, w białe łaty, jeden z najpiękniejszych w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 95, m. 5. 21045

Do sprzedania szafy sklepowe, urządzenie gazowe, szyldy, lampa. — Grzybowska 10, mieszkania 3. 21296

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble: garnitur salonowy, dwa lustra duże z konsolami, trzy biurka, łóżka, krzesła i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 95, m. 5. 21044

Do sprzedania garnitur czarny salonowy pluszem kryty i machoniowy utrechtem bordo kryty za rs. 65, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 21252

Do wyboru mało używane suknie, zupełnie świeże, tanio, także na rozpłaty. Bednarska 17, mieszk. 19. 21358

Do sprzedania koń kary, uprząż, karetka i powozik, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Szucha 5, u stangreta Teofila, pomiędzy godz. 10 a 1-szą lub po 5-ej po południu. 21505

Duży nowy dywan bardzo tanio. Marszałkowska 111, m. 9. 21565

Do sprzedania dwa wielkie lustra salonowe (trema) i dwa łóżka dębowe. Nowowielka 15, m. 3. 21435

Dwa łóżka orzechowe do sprzedania. Leszno № 67, u stróża. 21409

Do sprzedania z powodu wyjazdu kompletne urządzenie z czterech pokojów i kuchni. Wiadomość: Mokotowska 17, mieszk. 7, u inżeniera-kapitana. 21560

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki, stoły. Pańska 18—18, stolarz. 21576

Do sprzedania para koni młodych, karecianych. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 33, u stangreta Walentego. 21121

Fortepiany, pianina kupuję, płacę dobrze, gruntowną reparację wykonywam zawsze zadawalniająco, posiadam pianina do wynajęcia, Gruszczyński (majster cechowy). Nowy-Świat № 21. 30342

Fortepian amerykańskiej konstrukcji, koncertowy, z mechanizmem „Steinway'a", nowy, za rs. 650 do sprzedania. Mazowiecka 11, m. 10. 20993

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, od rs. 200—450 z poręczeniem, Królewska № 3, Tarnowski. 21267

Fortepian czarny 7 oktaw za rs. 190. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 2. 21470

Faeton mało używany do sprzedania. Żelazna № 82, u właściciela domu. 21569

Fortepiany używane od 80 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 21077

Fortepian prawie nowy, krótki, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 21556

Fortepiany krótkie, używane, pianino do sprzedania. Nowy-Świat 64, Granke. 21555

Garnitur, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafa, biurko, lustro. Pańska 29. 21563

Jest do sprzedania faeton, amerykan i bryczka. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 21486

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe mydlarskie. Wiadomość: Leszno № 9. 20677

Ktoby miał do sprzedania parę jamników (taksy) proszę o wiadomość na Rymarską 2, stróż wskaże. 21465

Kredensy dębowe tanio do sprzedania u stolarza. Krochmalna № 92, za okopem. 21553

Kwiaty i fantazje wysortowane tanio sprzedaję. Tłomackie 13, m. 18. 21622

Kupuję używane ktiążki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 19230

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 792r

Kto ma do sprzedania stoły i krzesła do restauracji w dobrym stanie, zostawi adres w kantorze Kurjera pod „Stoły." 20934

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 20467

Los do 5-ej klasy w ćwiartkach sprzedam.— Plac św. Aleksandra 12, kantor. 20503

Lodownia pokojowa nowa do sprzedania.— Nowy-Świat 54, m. 25, do 12-ej. 21463

Łóżek para nowych dębowych do sprzedania. Złota 63, m. 20. 21417

Łóżka orzechowe stylowe, szafy dębowe kosztowne, szafki do bielizny. Leszno 44, stolarz. 20364

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 19875

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Prosta 6, m. 6. 21542

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania. niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 21598

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 21557

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, trema, biura, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 21597

Meble mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania. Wielka 47, m. 12, zrana między godz. 9 a 11-tą. 21525

Mebli garnitur, otomana i fotel dla słabej osoby jest do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszk. 11. 21603

Meble jesionowe, łóżko rs. 14, szafa 20, komoda 6, fotel 6. Rymarska 10, m. 9. 21479

Mam do sprzedania wózek dla dziecka, welocyped mały i duży, fotel-łóżko dla chorego, fotel bujający, Tamże odnajmę dwa ładne pokoje, 1-sze piętro, wejście eleganckie. Żórawia 13, m. 3. 21433

Meble i lustra na raty, sprzedaję miejscowym i na prowincję, Elektoralna № 47, magazyn mebli. 21276

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka i inne. Plac św. Aleksandra № 13, m. 3. 21328

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 19082

Maszyny do szycia ręczne i nożne tanio, także maszyny Whelera-Wilsona do szycia bielizny, na raty tygodniowe po rs. 1.— Krakowskie-Przedmieście № 83, naprzeciw Nowego Zjazdu, L. Bednawska. 20712

Młocarnia sztyftowa systemu Claytona Shuttleworth, z manežem 6-konnym, do sprzedania. Żórawia 36, m. 7. 21205

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 21167

Mleko kwaśne i świeże niezbierane, wyborne masło i inne produkta wiejskie. Szpitalna 10. Do handlu po cenach niższych. 21147

Maszyny parowe używane od dwóch do 150 koni są do sprzedania. Wiadomość: Prosta № 4, mieszkania 16, od 4 do 5-ej można zastać. 21530

Nawóz od kilkunastu koni do wydzierżawienia. — Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego, ulica Długa № 31. 20728

Okrycia damskie do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 5. 21413

Otomany, garnitury mebli nowe i używane, różne garniturki, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 21302

Pudle czarne do sprzedania. Sosnowa № 1, m. 9. 21584

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24. 21578

Otomany, garnitur salonowy, gabinetowy, perski, para łóżek mahoniowych, szeslong, sofa, stolik do kart bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 21627

Rower na dętych gumach do sprzedania.— Wielka 45, m. 48. 21580

Rower „Swift" № 1, nowy, gumy pełne, taniej niż za połowę ceny. — Wołyńska 11, właściciel domu. 21534

Rower dęty do sprzedania. Twarda 66, mieszkania 16. 21523

Rower angielski pneumatyczny bardzo tanio sprzedam. Chmielna 18, m. 3. 21297

Rowery angielskie nowe, dawniejszych systemów, od rs. 120, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 878r

Rower do sprzedania. Bednarska № 11, mieszkania 24. 20755

Syfonowe główki, około 20,000, pozostałe po zwiniętej Warszawskiej fabryce syfonów, Hoża 7, sprzedaje się częściowo, 30 kop. główka zwyczajna, 35 kop. niklowana. Kupującym przynajmniej 200 główek 10 procent rabatu. Dobroć materjału, trwałość, piękność wyrobu, są znane. Główki wytrzymują 30 atmosfer ciśnienia. Hoża 7. mieszk. 14. 20610

Sprzedaję na raty zegarki damskie, męzkie, regulatory paryskie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warunki dobre." 20652

Szafę orzechową z lustrem sprzedam. Sienna 4, mieszkania 2. 20954

Sprzedaje się meble, stół dębowy, 4 deski, stół marmurowy, lustro, fotel i inne drobniejsze rzeczy. Ulica Krucza № 4, mieszkania 1. 20921

Śmietany centryfugalnej z Kopanej dostać można w każdej ilości w słoikach zaplombowanych w sklepach „Merkurego."

Ser z Kopanej, miękki, zastępujący masło do chleba, słoik kopiejek trzy, pięć, sprzedaje się w sklepach „Merkurego." 20761

Sprzedam meble, maszynę do szycia 20 rs. Miodowa 3—25. 21251

Sprzedaję meble bardzo tanio, czystym włosem wyściełane. Wspólna 39—22. 21129

Szafy sklepowe zdatne na każdy proceder, pudełka, cztery żyrandole gazowe, gazometr, kufer podróżny nowy, tanio sprzedam. Długa 20, pracownia kwiatów. 20884

Skrzypce stare i piramidkę z kości słoniowej sprzedam. Piekarska № 11, mieszkania 3. 21498

Sprzedam tanio garnitur mebli cały kryty. Mazowiecka 10, stróż wskaże. 21585

Sprzedaję tanio meble salonowe, gabinetowe, tremo, palmy, kredens, szafy. Ładny fortepian sprzedaję za 350 rs. Ciepła № 13, mieszkania № 8. 21515

Sprzedaję garnitur mahoniowy jedwabiem kryty rs. 65, szafę orzechową 12, garnitur kretonem kryty 25, toaletę mahoniową 35.— Chmielna 49—46. 21608

Suknia wełniana nowa, strojna, podług najświeższej mody, do sprzedania tanio. Zakład farbiarski Ludwika Straszkiewicza, Królewska 20. 21607

Tanio sprzedam duży kufer na nóżkach.— Chmielna 9, m. 4. 21581

Tokarnia do sprzedania z soportem, Kapitulna № 5, mieszkania 1. 21497

Urządzenie sklepowe dobrej roboty zdatne do wszystkiego tanio do sprzedania. Świętokrzyska 15, u stróża. 21161

Urządzenie sklepowe z dębowego drzewa, kontuar pokryty białym marmurem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Zgłaszać się do W-go Kobeckiego, Krakowskie-Przedmieście 67. 20445

Wierzchowiec ogier karo-gniady, stadniny hrabiego Branickiego, czystej krwi arabskiej, do sprzedania za 600 rubli. Aleja Ujazdowska, pułk Litewski. 20499

Warszawska sala licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy, ma honor zawiadomić, że od dnia 24 maja (5-go czerwca) r. b. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 12-ej do 5-ej po południu odbywać się będą licytacje na różne przedmioty, jako to: meble używane i nowe, bronzy, obrazy, towar łokciowy, ubranie, galanterje i t. d. Rzeczy na licytacje przyjmuje się od godziny 10 do 12-ej, a wypłata za sprzedane przedmioty nastąpi w dniu sprzedaży od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem. Oprócz licytacji, sala przyjmuje rzeczy na przechowanie. 21420

Wózek dziecinny tanio do sprzedania. Trębacka 4, mieszk. 13, zrana do 11-ej i od 3 do 6-ej. 21404

Wózek dziecinny elegancki na gumowych kołach, mało używany, do sprzedania. Ul. Biała 3, mieszk. 3. 21482

Zegar bronzowy (paryzki) pod kloszem, dwa kandelabry bronzowe (antyki), fortepian palisandrowy krótki w bardzo dobrym stanie, lustro duże z konsolką w orzechowych ramach, kredens duży o trzech drzwiach, 2 fotele mahoniowe wyściełane, dwie skrzynie do przechowywania futer, prasa do serwet i inne gospodarskie sprzęty. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 9, stróż wskaże. 21554

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian krótki Kralla et Seidlera w dobrym stanie, lustro w czarnej ramie, serwis porcelanowy i szkło czeskie. Wiadomość: Nowolipki 34, m. 22, 21621

Żaluzje wiedeńskie do pięciu okien, szerokości łok. jeden cali 22, długości łokci trzy i pół, zupełnie nowe, za bardzo niską cenę do sprzedania w składzie obić w hotelu Lipskim. 21394

3 Filodermis do czyszczenia jasnego obuwia oraz wszelkich jasnych skór, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 764r

3 szpulmaszyny do sprzedania. Twarda № 17, u Ziberta. 21459

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład do sprzedania w jednem z większych miast powiatowych. Wiadomość: Śliska 27, mieszkania 22. 21591

Bez pośrednictwa osób trzecich kapitał 5,000 rs., sklep kolonjalny egzystujący 20 lat jest do odstąpienia, obrotu rocznego 40,000 rs.— Wiadomość: Mirowska № 1, mieszkania № 6, od 8 do 10-ej zrana. 21628

Dom murowany, nowo-wybudowany, rok zamieszkały, z facjatką, z zabudowaniami murowanemi gospodarskiemi i ogrodem warzywnym przy stacji kolei Iwangrodzko-dąbrowskiej Wierzbnik, radomskiej gubernji, do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Miejscowość otoczona lasami, obok płynie Kamienna. Wiadomość bliższa Wierzbnik, poczta. 21521

Dom do sprzedania na Pradze tuż przy rogatce Grochowskiej, z pięknym, owocowym ogrodem za 12,000 rs. Wiadomość u adwokata przys. Szyfera, Miodowa 15, między 5—7 godz. 21509

Dom nowy, wolny od stempla zaraz do sprzedania na 10% netto. Szacunek 52,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Dom 52". 21596

Dom z ogrodem w Nowym-Dworze, sprzedam. Wiadomość: Królewska № 5, w cukierni. 21458

Dom do sprzedania na wyjątkowo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hotel Polski № 98, zrana od 10—12. 21425

Do sprzedania folwark dziedziczny Małe Dębe Magienda, od Rembertowa wiorsta drogi, włók 3 z lasem. Wiadomość: ulica Łucką № 19, u właściciela domu. 21054

Dzierżawa folwarku o 7 wiorst od stacji Wierzbnik kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, pow. iłżecki, włók $7\frac{1}{2}$ gleby pszennej, z wszelkiemi zabudowaniami dostatniemi, obsiewami, inwentarzem żywym i martwym, dziesięcioletnia, zaraz do odstąpienia za bezcen z powodu choroby. Bliższa wiadomość p. Wierzbnik w Zapniowie. 20931

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu, mieszkanie frontowe.— Wiadomość na miejscu, Żelazna № 69. 20951

Do wydzierżawienia od 1 (13 lipca 1894 roku praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym Towarzystwa akcyjnego przy Nowym Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu, u dyrektora. 21334

Do sprzedania pralnia bielizny. Wiadomość: Dzika № 4, w pralni. 21099

Domek drewniany z dwoma ogródkami do sprzedania za niską cenę. — Wiadomość: Twarda 12, m. 23. 20027

Folwark, włók 15, niedaleko Warszawy, dobrze zagospodarowany i obsiany. Inwentarz żywy i martwy kompletny, do sprzedania zaraz, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska 149, m. 6, od 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej po południu. 21480

Fabryka kwiatów do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Oferty: pod „Kwiaty" proszę składać w kantorze Kurjera. 21531

Folwark w bliskości Warszawy z pięknym, murowanym domem mieszkalnym i ogrodem jest do sprzedania. Rozległość 100 mórg, ziemia pszenna. Inwentarz żywy i martwy w komplecie. Cena 24,000 rs. Wiadomość: Chmielna 34, m. 2, od 4—6. 21619

Izraelita, jako wspólnik z 1,000 rs. wstąpiłbym do interesu handlowego lub z 3,000 kaucji bankowej na jakąkolwiek posadę za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Kapitulna 8, w dystrybucji. 21541

Jest do sprzedania zaraz apteka z obrotem 3,500 rs. za cenę rs. 9,000 w Królestwie. Wiadomości udziela Zaniewski, kantor fabryki, Zofja, Królewska 16, od 9 do 2 i od 5 do 7-ej po południu. 21277

Jezior zarybionych 641 morgów do sprzedania w Lubelskiem. Wiadomość: biuro meljoracyjne inżeniera Oskarda Michalewskiego, Świętokrzyzka № 44. 20991

Jest do sprzedania sklep wiktuałów na bardzo dobrych warunkach. — Ulica Pawia № 83. 20711

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Bednarska 17, mieszk. 19. 21359

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. — Ulica Nowy-Świat № 8. 20882

Kupię plac nie duży w cenie do 2,000 rs. w Warszawie lub za rogatką Wolską. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Rogatka". 21451

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 5. 21443

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 21155

Natychmiast!!! Jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych magazyn mód.— Wiadomość: Freta 7, m. 6. 21010

Pralnia, mająca powodzenie w każdej chwili do sprzedania za 130 rs. Wiadomość w pralni, Pańska 1. 21546

Posesja w Warszawie do sprzedania lub zamiany. Z oficyn murowanych dochodu stałego obecnie rs. 3,000 rocznie, plac zaś frontowy tej posesji na dom o 9 oknach i na oficynę o 7 oknach do zabudowania. Towarzystwo kred. i suma jedyna nie wymagalna zamykają połowę szacunku hypotecznego. — Oferty przyjmuje Kurjer „Dom lub Folwark". 21533

Poszukuję dzierżawy domu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. „A. N." 21617

Poszukuję dzierżawy folwarczku od 6 do 8 włók. Wiadomość listowna w Zakroczymiu, Łączkowski. 21018

Potrzebna jest wspólniczka w średnim wieku, osoba pojedyńcza, z kapitałem rs. 2,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, w fabryce kapeluszy damskich. 21171

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3,000 rs. do interesu handlowego kilkadziesiąt lat prosperującego. — Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Kapitał 3,000." 21204

Potrzebny wspólnik lub nabywca do bardzo korzystnego sklepu spożywczego w miejscowości fabrycznej. Oferty pod lit. „A. N. K." przyjmuje Kurjer. 21301

Rower dęty do sprzedania. Erywańska 5. Zastać można codziennie do 1-ej. 21424

Restauracja z bilardem do sprzedania, Szpitalna № 5. 21537

Sklep spożywczy sprzedam dobry dla małżeństwa bezdzietnego. Ulica Krucza 39, owocarnia. 21442

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 21588

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz, Zajazd Płocki, ulica Podwal № 19. 21582

Sprzedam tanio 130 m. ziemi, 85 ornej, 26 lasu, 2 m. gliny kaflanej, reszta nieużytki od st. dr. żel. gub. Siedleckiej 1 mila, właściciel Karol Paszyński w Rakowcu. 21514

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu samotności, komorne darmo, ulica Solec № 66. 21507

Sklep mydlarski zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę, ulica Mostowa № 30. 21601

Sklep spożywczy do sprzedania, Piękna № 44. 21594

Sklep z dobrem utrzymaniem sprzedam. Wiadomość: ulica Włodzimierska 2, u stróża. 21592

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20-tu, do sprzedania. Marszałkowska № 67. 21483

Sklep do sprzedania w każdym czasie za 100 rubli. Wronia № 60. 21371

Sprzedaję tylko do czwartku całe urządzenie sklepowe z towarem za bezcen. Elektoralna 18. 21177

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dobrem mieszkaniem do sprzedania zaraz. Wielka № 46. 20933

Willa w Wólce Grodziskiej do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 121, Stapf. 20885

W Skierniewicach do sprzedania dom drewniany Malinowskiej, w dobrym stanie i dobrze procentujący. 19335

Wezmę domek murowany w dzierżawę w Warszawie lub za rogatką Wolską. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Domek". 21452

W Płońsku przy ulicy Płockiej przy bydlęcym rynku jest do sprzedania dom murowany razem z kuźnią murowaną, którą to kuźnię można przerobić na mieszkanie, w dalszym budynku znajduje się lakiernia, wozownie i stajnie nowo wybudowane, do tego ogród, przeszło 1 morga i kawał łąki, na której jest torf, przy domu założony sadek młody i kawałek sadzawki zarybionej, studnia w podwórzu, cena rubli 3,000. Bliższa wiadomość u właściciela domu, Radecki w Płońsku. 21490

60 morgów ziemi z zagajnikiem sosnowym, pod Otwockiem, odpowiedniej pod letnie wille, blisko przystanku kolei, parceluję tanio. Wiadomość: Marszałkowska № 111, fabryka cukrów Winkler i Kraszewski. 21214

3,000 rs. potrzebne na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Procent 6%. Mostowa 15, m. 4. 21448

Żądane są kapitały: 50,000 i 6,000 rs. na domy warszawskie, a 15,000 rs. na dom w Skierniewicach przynoszący dochodu 3,600, do sprzedania pałacyk niewykończony, zdatny na fabrykę lub kantor za 12,000. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania 8, po południu od 4 do 7. 21554

1,000 rs, do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. Z. M. 21631

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja: Nowy-Świat 12, Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 883r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 801r

Od 1-go października poszukuję lokalu złożonego z 4-ch dużych pokoi lub 5-iu, z wszelkiemi wygodami, nie wyżej 2-go piętra, wysokie, słoneczne, w okolicy Brackiej, Nowy Świat do Wspólnej, od Złotej, Marszałkowskiej, Żórawiej. Oferty z ceną nadsyłać proszę Żórawia 13, m. 3. 21432

Poszukuję zaraz pokoju z meblami w centrum miasta, od 6 do 8 rubli miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „G. W. X." 21436

Potrzebny pokój dobrze umeblowany z oddzielnem frontowe wejściem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Front". 21528

Przy ul. Jerozolimskiej poszukuje się pokoiku ładnie meblowanego. Oferty z podaniem ceny pod „Jerozolimska" przyjmuje Kurjer. 21567

Poszukuje się od 1-go lipca do 1-go września 2 lub 3 pokoje blizko Próżnej z meblami lub bez. Adresy na Marszałkowską 109, m. 2. 21570

Szukam pokoiku osobnego za 5 rs. lub mieszkania u spokojnej porządnej rodziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Mieszkanie". 21500

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, balkon, do wynajęcia od lipca. Hoża 34. 20907

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia pięknie umeblowane pomieszkanie, z kuchnią i usługą. Aleja Jerozolimska 80, m. 4. 20062

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, klozet, dwa wejścia, I-sze piętro, front, Nowy-Świat № 60. Dom skanalizowany. 20914

Do wynajęcia zaraz pokój. Pańska 18, m. 21. 20899

Do wynajęcia zaraz do dnia 1 kwietnia 1895 r. przy ulicy Hr. Berga № 11, dwa frontowe mieszkania po 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Mieszkania mogą być podzielone na mniejsze. Wiadomość na miejscu u stróża. 879r

Do wynajęcia od lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro, oficyna. Nowy-Świat 66. 21051

Dla kobiet miłujących spokój, do wynajęcia od 1 lipca 2 lub jeden duży pokój z usługą i samowarem, na żądanie umeblowanie. Włodzimierska № 1, m. 26, od godz. 3—6. 21620

Dwa pokoje z meblami, przedpokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia na 3 lub 4 letnie miesiące. Chmielna 62, m. 6, do 12-ej w południe. 21595

Dla osoby pojedyńczej pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 15 miesięcznie; tamże obiady prywatne po 25 kop. Elektoralna 4, m. 11, parter lewy. 21606

Dwa duże pokoje z alkowami, umeblowane, odnajmuje razem lub pojedyńczo. Świętokrzyzka 15, m. 22. 21446

Duży pokój, tanio do odnajęcia przy familji, od lipca. Grzybowska 19, 2-e piętro, mieszkania 9. 21481

Do wynajęcia od 8 czerwca pokój z przedpokojem, wejście frontowe. Wspólna 12, m. 5. 21468

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania № 19. 21572

Jest lokal, Wilcza 1, mieszkania 10, każdej chwili do wynajęcia pokój, przedpokój i kuchnia, na parterze, umeblowane. Cena bardzo przystępna. 21460

Jeden lub dwa pokoje słoneczne, z meblami, usługą, mogą być dla kuracjuszów. Złota 29, m. 14. 21457

Jatki i sklepy do wynajęcia w Bazarze, róg Browarnej i Oboźnej. 21545

Lokale po 5, 6 i 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami, wannami i waterklozetami, są do wynajęcia. Marszałkowska 95, Hoża 22, Sienna 25 i Ogrodowa 5. 18718

Mieszkanie z życiem, fortepianiem, dla inteligentnej panienki, od lipca. Daniłowiczowska 16, m. 24. 21574

Miodowa 19, drugi dom od Długiej, dużych pokoi 5 do wynajęcia od 1 lipca, przedpokój, kuchnia, klozet, wanna, gazowe oświetlenie, na 2-m piętrze, od frontu. Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 21441

Niedrogo do wynajęcia frontowy pokój, z balkonem, elegancko umeblowany, oraz drugi mniejszy. Wilcza 53—10. 21473

Od 1-go lipca 6 pokoi z balkonem, przedpokój, zachowanko, kuchnia z pralnią wspólną, na 1-m piętrze. Dom skanalizowany. Hoża № 26. 21438

Od 1-go lipca do wynajęcia lokal, złożony z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami. Róg placu Teatralnego i Senatorskiej № 22. 21630

Pokój umeblowany, z usługą do najęcia—na żądanie z utrzymaniem. Zielna 13—5. 21336

Pomieszczenie dla młodej osoby, opieka, fortepian; tamże od lipca dwa pokoje razem lub pejedynczo, na żądanie obiady. Bracka 9, m. 3, parter, drzwi na prawo, zastać 2 do 6-ej. 20704

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszk. 25, pałac hr. Krasińskich. 20981

Pomieszczenie dla dwóch osób, zaraz, po 3 rs. miesięcznie, lub pokoik na skład rzeczy. Wspólna 47A, mieszk. 9. 21626

Plac ogrodzony z szopą—duża suterena sklepiona do wynajęcia w Bazarze, róg Browarnej i Oboźnej. 21544

Pokój do wynajęcia, na pierwszem piętrze, od frontu, z osobnem wejściem, z meblami. Marszałkowska 132—4. 21402

Plac do wynajęcia, Chmielna, blizko komory. Wiadomość Hoża 47, m. 1, między godziną 10—1. 21449

Piekarnia, sklep do wynajęcia. Nowa-Praga, Średnia № 18. 21463

Pokój meblowany, pierwsze piętro, 6 rubli. Marjensztadt 4, m. 2. 21577

Pomieszczenie przy wdowie dla przyzwoitej panny. Wielka 45, m. 22. 21552

Pokój dla kobiety, z meblami wynajmę. Wiejska 3, m. 8. 21409

Sklep duży, pakamer, od lipca do wynajęcia przy ul. Podwal. Podwal 24, mieszkania 5, do 10 i od 3—4. 21362

Sześć pokoi i kuchnia w domu skanalizowanym, 1-e piętro w oficynie, jedno wejście. Może być oddane na mieszkanie w połączeniu z zakładem przemysłowym od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 775

Sklep rs. 300 rocznie, mieszkania po rs. 7, 12, 18 miesięcznie, do wynajęcia od d. 1-go czerwca lub 1-go lipca, Bednarska № 26. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 8. 21212

Salon duży, gabinet i przedpokój,. I-sze piętro, front, samo w sobie z wygodami, dla doktora, adwokata i t. p. Do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 776

Sklepy dwa, piwnice, mieszkanie, do wynajęcia na szynk, restaurację, wędliny, razurę. Sienna 22. 21510

Sklep narożny z kilkoma pokojami, miejscem obszernem na frontową werendę, na restaurację, cukiernię lub inny handel wynajmę od lipca; tamże urządzenie po handlu kolonjalnym z szyldami do sprzedania. Nowolipki 58, w handlu win Tchorzewskiego. 21578

Salon umeblowany, za 15 rs. miesięcznie. Marszałkowska 136, m. 15. 21616

Są do najęcia na lato 4 pokoje. Wspólna 47, druga brama, m. 6. 21408

Tanio pokój umeblowany, usługa, osobne wejście. Marszałkowska 149, m. 11. 21615

Wspólna 40, parter, cztery pokoje suche, słoneczne, przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanko, rs. 520 rocznie. Dom skanalizowany. 21418

W Włocławku przy ulicy Królewieckiej № 179, do wynajęcia zaraz lub od św. Jana lokal, składający się ze sklepu, trzech pokoi, kuchni, nowo-urządzonej kręgielni z ogrodem, altaną i piwnicą, za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu. 868r

W nowo budującym się domu przy ul. Kruczej № 42 róg Nowogrodzkiej, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Sklep narożny na większy zakład, może być z mieszkaniem i lokale po 6 i 7 pokojów dużych z kuchniami, wannami, gazem etc. urządzonych z komfortem. Wiadomość na miejscu. 21288

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia od 1-go lipca r. b. punktualnie lokal 5 pokoi, z wygodami, 2-e piętro, front. Ulica Hortensja № 7, m. 6. 20837

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności. do najęcia od 8 lipca 1894 6 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, balkonem i wszelkiemi wygodami na 2-m piętrze, wprost pałacu komory i zielonych klombów, za rs. 700, pod № 58 (1510) Chmielna. 21428

Zaraz 1 pokój lub 2, umeblowane, wszelkie wygody. Marszałkowska 91, mieszkania 15, front. 21539

3 pokoje przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, od kilkunastu lat pracownia sukien, prowadzona, do wynajęcia od lipca, wprost od właściciela. Nowolipie № 9. 21524

4 pokoje z kuchnią na I-m piętrze w ogrodzie, może być jako letnie mieszkanie od d. 6-go lipca, tanio. Leszno 80, m. 59. 21232

4 pokoje umeblowane, wszelkie wygody, kuchnia gazowa do wynajęcia na lato. Żórawia 36, m. 7. 21206

Letnie mieszkania.

„Jabłonna". Letnie mieszkania w dworskich domach są jeszcze do wynajęcia przy stacji kolei nadwiślańskiej i w parku pałacowym. Wiadomość na miejscu, lub w pałacu Krakowskie Przedmieście № 32. 21440

Letnie mieszkania otoczone lasem sosnowym do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią i usługą lub bez niej. Nabiał, mięso, oraz wszelkie inne produkty na miejscu. Wiadomość u W-nej Kamińskiej ul. Widok № 22. 21098

Letnie mieszkanie do wynajęcia w lesie sosnowym, okolica malownicza. Kąpiel rzeczna w miejscu. St. dr. żel. Iwang.-Dąb., Chęciny. 890r

Mieszkania letnie w Książenicach, 3 wiorsty szosą od Grodziska. Położenie zdrowe, prześliczne. Park, las i kąpiel. Wiadomość na miejscu lub u d-ra Mleczki, Nowy-Świat № 39. 21026

Nauczyciel, wyjeżdżając na letnie mieszkanie, może wziąć z sobą kilku uczniów. Bliższa wiadomość w szkole W-go Górskiego, Hortensja № 2. 21517

Otwock. Przy stacji w majątku Natalinie różne eleganckie letnie mieszkania. Warunki tamże. 21006

Ołonki pod Brwinowem, przy st. dr. żel. Warsz.-Wied. Letnie mieszkanie do wynajęcia. Marszałkowska 95, m. 6, od 5-ej do 9-ej. 21499

Potrzebne 2 pokoje z kuchnią, las, kąpiel. Oferty: Krucza № 5, m. 6. 21463

Pałacyk, 7 wiorst od stacji Kutno, nad szosą kalisko-warszawską. z całem urządzeniem domowem. o 12 pokojach, z których 5 meblowanych, bez pościeli, z używalnością owoców i ogrodowizn, z powozem i parą koni wyjazdowych, na lato do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Warszawie w mieszkaniu właściciela domu, Berga 9 lub w administracji dóbr w Kutnie. 20864

Tanie letnie mieszkania przy kolei, 20 wiorst od Warszawy; miejscowość leśna, bezpieczna, kościelna wieś. Wiadomość: Królewska 29, mieszkania 31. 21501

Zakopane. Mieszkanie do wynajęcia na lato; z wszelkiemi wygodami, meblami i kuchnią. Wiadomość: Wielka 33, m. 15. 20859

Za rs. 120. Do wynajęcia letnie mieszkanie z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami na wsi w bardzo zdrowej lesistej miejscowości nad Świdrem; rybołówstwo, wspaniała góra, komunikacja bardzo łatwa: 13 wiorst szosą od stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość: Nowolipie 27, m. 14, od godz. 2—4. 21437

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 20778

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 21327

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Książęca № 7. 18447

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 17221

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 15954

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 21519

Bluzki, suknie kolorowe letnie i wełniane, kitle wojskowe, kamizelki oraz bieliznę mezką i damską pierze i wykończa starannie pralnia przy ulicy Siennej № 13. 21493

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 20970

Dla panów, których żony wyjeżdżają, doskonałe na świeżem maśle oblady. Chmielna № 21. 19946

Fabryka piór strusich S. Hałaczkiewicza Tłomackie № 11, przyjmuje pióra, wachlarze do prania, farby i fryzowania, gwarantuje nie zniszczenie tychże. Dżetuje pióra, ptaki i skrzydła. Poleca wielki wybór najświeższych nowości. Pióra mogą być nie zdejmowane z kapeluszy. 849r

Florenckie kapelusze po rs. 2.50 dostać można wyłącznie w berlińskiej fabryce: Marszałkowska 150, róg Erywańskiej; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, nowe formy. 20100

Fortepian Blitnera wydzierżawiam godzinami, miesięcznie. Nowy-Świat № 1. Strzelecki. 20587

Przeprowadzki większe, opakowania i ekspedycje uskutecznia odpowiedzialnie stolarz. Krucza 49. 21444

Pies duży, czarny z białem, przybłąkał się; na obroży nazwisko właściciela. Wiadomość: u sołtysa wsi Czyste, za rogatkami Jerozolimskiemi 21422

Pracownia „Julie," Nowo-Senatorska № 7, m. 17. Przyjmuje do roboty suknie i okrycia od rs. 3-ch, wykończa prędko i starannie podług najświeższych paryzkich żurnali. 20937

Pracownia okryć damskich poleca: peleryny, żakiety, rotundy i t. p., duży wybór najświeższych fasonów, które sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach, oraz przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko, artystycznie i słownie wykonane, jak również na wypłatę. Goldberg; Nowolipie 9. 21235

Sklepowe urządzenia różnego rodzaju wykonywa gustownie stolarz Zieliński. Krucza 49. 21445

Solna 10, tapicer, robi tanio, dobrze meble, rolety, materace, gotowe meble posiada. 21339

Tapicer niemający zajęcia, przerabia meble i materace, tanio. Śliska 7, m. 49. 21456

Ubieram kapelusze gustownie po 25 k., robię po 50 kop. Wspólna 47A, mieszk. 9. 21625

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów, gruntownie i szybko, za przystępną cenę. Wspólna 47A, mieszkania 9. 21624

W sobotę wieczorem, jadąc ulicą Marszałkowską zgubiono parasolkę czarną. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Świętokrzyzką № 39, m. 9, za nagrodą. 21467

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej, z gwarancją roczną zakład mechaniczny Tomasza Leopolda. Chmielna 49. 21311

Wyprzedaż, po zwiniętym magazynie kapeluszy z tego sezonu, oraz pozostałych modeli, w połowie ceny. Kazimiera. Niecała 10, m. 8, wprost bramy, parter. 20980

Zginęła dewizka z żetonem Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania № 722 Józef Witoszyński." Znalazca raczy odnieść za nagrodą do klubu tegoż towarzystwa. 21410

Zaginął dowód zastawowy № 72124 warszawskiego akcyjn. Towarz. pożyczkowego filji I-ej Leszno № 2. 21220

42 Nowy-Świat. Pracownia obuwia męzkiego i damskiego W. Białogłowskiej, pozostająca pod zarządem wykwalifikowanego majstra A. Białogłowskiego, poleca się względom Sz. Publiczności. Nowy-Świat 42. 20565

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego, poleca tanio:

108 Marszałkowska. Taborety składane kop. 90, stoły, umywalnie 1.40, łóżka żelazne 2.75.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, welocypedy dziecinne, wanny, klozety.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," żelaza do prasowania stalowe, mosiężne. Kuchenki benzynowe.

108 Marszałkowska. Maszynki do siekania mięsa. Noże ogrodnicze, sekatory, scyzoryki, nożyczki.

108 Marazałkowska. Kłódki, zatrzask angielskie. Łańcuchy bezpieczeństwa i t. p. 19044

XXX) Od dwóch rubli kapelusiki z kwiatów modne paryskie modele u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 21157

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).